Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 14. — ROK XXXIX.

PIĄTEK

15 STYCZNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstw ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Odwrotna strona medalu

Rada ministrów uchwaliła w poniedziałek projekt ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. W najbliższym czasie projekt ten będzie wniesiony do sejmu, który go z pewnością zaakceptuje, jak akceptuje wszystko, czego pragnie rząd. W tych warunkach reforma samorządu jest już przesądzona w określonym kierunku i można mówić o niej jako o fakcie dokonanym. Jak wszystko, co wychodzi z laboratorjum sanacyjnego, i reforma samorządu ma na celu „uspołecznienie państwa“. W przetłómaczeniu na język potoczny i zrozumiały dla wszystkich znaczy to, że i samorząd ma być całkowicie uzależniony od władz administracyjnych.

Urzędowa agencja „Iskra“ ogłosiła onegdaj komentarz do projektu ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Według niej projekt zadość czyni przedewszystkiem „idei należytego sharmonizowania administracji samorządowej z administracją rządową, co jest niezbędne z punktu widzenia ogólnych interesów państwa. Realizuje też potrzebę podniesienia poziomu prac samorządu przez podniesienie wymagań większej fachowości, wprowadzenia zasady ciągłości i stałości czynników kierowniczych w samorządzie, a przedewszystkiem przez ustalenie jednostkowej odpowiedzialności“.

Tak ta rzecz wygląda na papierze i w oficjalnem oświetleniu. Teraz zobaczymy, jak się przedstawiają sprawy w praktyce, a przedewszystkiem zastanówmy się, czem jest samorząd, jakie jest jego znaczenie w życiu państwa i jakie ma cele i zadania.

Samorząd, a więc powołanie społeczeństwa do rządzenia sobą, powołanie obywateli do dobrowolnej i ofiarnej pracy dla dobra ogółu, jest podstawową organizacją współczesnego państwa, jest szkołą, w której obywatele zaprawiają się do pracy społecznej i politycznej. Kraje, które oddawna posiadają racjonalnie rozwinięty samorząd, jak Anglja, Niemcy, Danja, Holandja i inne, osiągnęły bardzo wysoki poziom gospodarczego rozkwitu i przeciętnej kultury. Natomiast kraje, pozbawione samorządu, pozostały pod tym względem bardzo daleko w tyle. Zresztą, po co szukać przykładów zagranicą, kiedy to samo zjawisko obserwujemy w Polsce, w jej poszczególnych dzielnicach. Te, które miały przed wojną samorząd, górują pod wielu względami nad dzielnicami, pozbawionemi samorządu. Samorząd w Małopolsce ma bardzo piękne karty w historji tej dzielnicy. Jemu zawdzięcza Małopolska rozwój sieci komunikacyjnej, dobre drogi, szpitale powiatowe i odpowiednie budynki szkolne. Niestety, w państwie polskiem samorząd zamiast się rozwijać zaczął się cofać, a polityka obozu pomajowego, wroga wszelkiej samodzielnej i niezależnej pracy, podważyła jego podstawy do reszty.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego nie tylko sankcjonuje obecny stan rzeczy w dziedzinie samorządu, oparty na zarządzeniach doraźnych, ale pogarsza go jeszcze, a ponadto zamierza mu nadać formy prawne. To, co do tej pory było prowizorjum, które mogło ulec zmianie siłą faktów, ma być ustabilizowane zgodnie z zasadniczą tendencją rządów pomajowych, zmierzającą do uzależnienia wszelkich objawów życia publicznego od państwa, to znaczy od sanacji.

Nie wdając się narazie w szczegółową analizę poszczególnych artykułów projektu, pragniemy podkreślić w tej chwili jego myśl przewodnią. Oparty jest on nie na wierze w obywatela, ale na wszechwładzy państwa. Nowa ustawa zapomina o samej istocie samorządu i o jego znaczeniu dla rozwoju społeczeństwa, bo na każdym kroku i pod każdym względem usiłuje go podporządkować władzom administracyjnym. W tych tendencjach tkwi zasadnicza sprzeczność z duchem samorządu, który wszędzie i zawsze pozostawia obywatelom szeroką swobodę w sprawach ich bezpośrednio dotyczących i zapewnia im decydujący wpływ na gospodarkę samorządową. Opieka władz administracyjnych towarzyszyć ma instytucji samorządowej od momentu jej powstania i przez cały czas jej istnienia. Wpływ organów rządowych na wybory do rady miejskiej zapewniony został dzięki „geometrji wyborczej“, przewidującej podział miasta na okręgi w myśl uznania administracji. Zapewnia jej to możność wpływania na wyniki wyborów w celu przystosowania ich do celów polityki danego rządu. Same wybory mają się odbywać w ten sposób, że przy wyborach do rady gminnej, czy miejskiej obywatele nie mogą głosować na całą listę kandydatów, tylko na ich czwartą część. Skarg na ewentualne nadużycia przy wyborach nie będą rozpatrywały komisje wyborcze z sędziami na czele, lecz władze administracyjne i to bezapelacyjnie. One też zatwierdzają wybory władz samorządowych. Jeżeli władze administracyjne, a więc starostwo albo województwo, dwukrotnie nie zatwierdzą kandydata, to rada miejska czy gminna nie może już wybrać innego, bo następuje nominacja komisarza rządowego na rok, ale z prawem przedłużenia jego urzędowania.

To jeszcze nie wszystko. Każda ważniejsza uchwała rady miejskiej wchodzi w życie tylko wtedy, gdy władza rządowa na to pozwoli. Skład organu zarządzającego będzie taki, na jaki się zgodzi władza administracyjna. Członkowie magistratów przez brak zatwierdzenia i możność dowolnego składania z urzędu stają się faktycznie całkowicie zależni od władzy administracyjnej.

Wobec takiej zasadniczej tendencji rządowego projektu ustawy o zmianach ustroju samorządu terytorjalnego, sprzecznej z duchem samorządu, tracą wszelkie praktyczne znaczenie te dodatnie jego strony, które niewątpliwie istnieją. Jakiż mogą mieć sens mniej lub więcej drobne szczegóły, gdy cała sprawa postawiona jest fałszywie w myśl przebrzmiałych już zasad państwa policyjnego, które coraz bardziej zdaje się być ideałem obozu sanacyjnego.

A. D.

LOTERJA PAŃSTWOWA.

Warszawa, (PAT) Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnienia Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 100.000 zł. Nr. 37.989, 15.000 zł. Nr. 159.256. 5,000 zł: Nr: 24,694, 2.000 zł. Nr. 154.741.

Laval sprawy zagraniczne, Tardieu wojskowe.

ROZMOWY Z BRIANDEM JESZCZE NIE SĄ ZAKOŃCZONE.

Paryż, 14 stycznia. Po otrzymaniu misji tworzenia nowego rządu Laval natychmiast podjął rozmowy z przedstawicielami partyj i już o północy przedstawił prezydentowi republiki skład nowego gabinetu. **W rządzie tym objął Laval oprócz prezydjum także tekę ministra spraw zagranicznych. Tekę ministra wojny objął dotychczasowy minister rolnictwa Tardieu.** Ministerstwo spraw wewnętrznych, na którego czele stał dotychczasowy podsekretarz stanu tego ministerstwa **Catala,** zaś ministerstwo rolnictwa objął dotychczasowy podsekretarz tego ministerstwa **Fould.** Reszta gabinetu pozostała w obsadzie niezmienionej. Nowy rząd Lavala, który w zasadzie niczem nie różni się od poprzedniego rządu, tak jak tamten opiera się n aśrodku i prawicy parlamentu. **W skład jego wchodzi 24 deputowanych i 4 senatorów.** Po zatwierdzeniu listy przez prezydenta **Doumera** złożył prasie krótkie oświadczenie. Powiedział on: „**W toku rozmowy z Briandem prosiłem go, aby nadal udzielał swego poparcia. Moje rozmowy z nim nie zostały jeszcze wyczerpane i jutro będę z nim w dalszym ciągu konferował“.** Nowy rząd przedstawi się parlamentowi we wtorek“.

Paryż 14 stycznia. Prasa francuska przyjęła nowy rząd Lavala naogół życzliwie, nie okazując zresztą żadnego objawu zaskoczenia. Część prasy przepowiadała bowiem, w jaki sposób zażegnany zostanie kryzys rządowy po odmowie radykałów. Część prasy podkreśla jednak, że **właściwym celem dymisji rządu było odsunięcie Brianda z Quai d'Orsay.** Komentarze prasy są zresztą bardzo krótkie. Wynika z nich, że przed utworzeniem gabinetu złożył Laval Briandowi wizytę, w toku której prosił go, aby **udzielił rządowi poparcia, autorytetu i doświadczenia w jakiejkolwiek formie.** — Briand odrzucił propozycję przyjęcia udziału w rządzie jako minister bez teki, lecz co do ewentualnej współpracy w rządzie nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi. Przypuszczają, że **zdecyduje się Briand przyjąć stanowisko stałego delegata Francji w Lidze Narodów.**

RADYKALI ZA BRIANDEM.

Paryż, 14 stycznia. Frakcja radykalna Izby francuskiej odbyła dziś posiedzenie, na którem powzięła rezolucję treści następującej: „Zebrana w dniu 14 stycznia 1932 r. frakcja parlamentarna partji radykalnej wyraża Briandowi pełne zaufanie i solidaryzuje się z jego polityką pokojową, jaką stale dotąd reprezentował.

Dymisja sędziego Leszczyńskiego?

Warszawa, 14 stycznia. Tel. wł.). Prasa warszawska dowiaduje się, że sędzia sądu okręgowego Leszczyński z powodu przemęczenia podaje się do dymisji. W kołach sanacyjnych znanych z prawdomówności, mówi się, że sędzia Leszczyński już dawno miał ten zamiar, a w każdym razie jeszcze przed 18 stycznia.

—:o0o:—

Kto ustala budżet P. K. P.?

KOMISJA BUDŻETOWA ODROCZYŁA DYSKUSJĘ.

Warszawa, (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpić miano do obrad nad budżetem ministerstwa komunikacji. Referent pos. **Brzóska** (BB). zaznaczył na wstępie, że pragnie wyjaśnić stan prawny wobec wzniesienia przez rząd projektu ustawy, która zmienia dekret Prezydenta o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe. Nowela ta postanawia, że do budżetu państwowego włącza się tylko wpłatę do skarbu państwa. lub dopłatę skarbu państwa w wysokości odpowiadającej czystemu zyskowi, lub niedoborowi przedsiębiorstwa, jakie wynikają z budżetu przedsiębiorstwa, zatwierdzonego przez Radę Ministrów na dany okres budżetowy.

Wywiązała się obszerna dyskusja formalna, w której zabierali głos posłowie **Polakiewicz, Rybarski Chądzyński, Rozmaryn** minister komunikacji **Kuehn** i przewodniczący komisji pos. **Byrka.** Wyrażono wątpliwość, czy obrady komisji nad budżetem PKP mają jakiekolwiek znaczenie jeżeli — według dekretuplan finansowy **kolei nie jest zatwierdzany przez Sejm, tylko przez Radę Ministrów.** Przytoczono wiele argumentów, które wchodziły już w meritum sprawy komercjalizacji kolei, a ostatecznie na wniosek przewodniczącego pos. Byrki zgodzono się odroczyć debatę nad budżetem tym na 8 dni, dopóki nie wyjaśni się stan prawny roli, jaką Sejm ma odgrywać w uchwalaniu budżetu kolei.

Fałszerze 100-złotowek skazani w Berlinie.

Berlin, 14 stycznia. Przed tutejszym sądem ławniczym zapadł dziś wyrok skazujący przeciw fałszerzom polskich 100-złotówek, niemieckich banknotów i pocztowych listów kredytowych. Główny oskarżony **Pfister skazany został na 6 lat więzienia** i utratę praw na lat 5, oraz postawiony został pod stały nadzór policyjny. Towarzysze jego **Schwimmer** i **Słoczyński** skazani zostali na półtora, względnie na rok więzienia. Żona **Słoczyńskiego** skazana została na 3 miesiące więzienia.

KRADLI WĘGIEL Z POCIĄGÓW.

Warszawa 14. 1. (Telef. wł.). Pełniący na dworcu kolejowym w Skierniewicach służbę posterunkowy policji **Zieliński** zauważył ośmiu złodziei węglowych, którzy usiłowali wskoczyć do pociągu, zdążającego do Warszawy. Na okrzyk „stój“ czterech opryszków zdołało wskoczyć do wagonów, czterech zaś poczęło uciekać. Gdy mimo wezwań do zatrzymania się złodzieje nie zaprzestali ucieczki, **posterunkowy strzelił kilkakrotnie do nich i zranił jednego opryszka.**

Zuchwały rabunek w Berlinie.

Obrabowano sklep jubilerski.

Berlin, 14 stycznia. W dzielnicy Lichtenberg dokonano dziś niezwykle zuchwałego napadu na sklep jubilerski. Złoczyńcy podjechali samochodem pod sklep jubilerski, rozbili szybę wystawową, skąd **skradli gablotkę z 72 pierścieniami brylantowemi wartości około 20 tysięcy marek, poczem wsiedli do auta i zbiegli.** Na alarm właściciela sklepu kilku przechodniów rzuciło się za sprawcami w pościg, lecz bezskutecznie.

NOWE KOPALNIE DIAMENTÓW.

Londyn 14 stycznia. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że w brytyjskiej Afryce Wschodniej wykryto nowe pola diamentowe. Wedle informacyj, jakie otrzymał urząd górniczy w Dar-es-Salam, **pola te mają być bardzo bogate w diamenty** i największe w Afryce.

PROCES W LUBECE KOŃCZY SIĘ.

Lubeka, 14 stycznia. W ciągnącym się od paru miesięcy procesie w sprawie masowego zgonu karmionych szczepionką antygruźliczą został dziś zakończony przewód dowodowy. W poniedziałek zabiorą głos prokuratorowie.

O czem piszą inni?...

„Więzienie zastępujące dom poprawy".

W pierwszych relacjach dziennikarskich o wyroku w procesie brzeskim zaszła pomyłka. „Ill. Kurjer Codz." pisał o skazaniu oskarżonych na „twierdzę". Jest to nieprawda. Z tekstu wyroku wynika, że ich sąd skazał na **więzienie zastępujące dom poprawy**. Pozostaje sprawa skutków prawnych dla skazanych. „Czas" twierdzi, że tylko „więzienie ciężkie", a nie „więzienie zwykłe", o które tu chodzi,

„pociąga za sobą bardzo dotkliwe skutki karne, jak **utrata praw obywatelskich**, emerytur, odznaczeń, ewentualnie nawet dyplomów naukowych".

Natomiast „Robotnik" twierdzi przeciwnie, że z więzieniem zastępującem dom poprawy

„łączy się **pozbawienie praw**, co nastąpiłoby, naturalnie, dopiero w razie uprawomocnienia się wyroku, t. zn. zatwierdzenia go przez Sąd Apelacyjny, a, ewentualnie, i przez Sąd Najwyższy".

Podobnie „Gazeta Warszawska".

„Z zamknięciem w domu poprawy połączona jest **utrata praw obywatelskich na lat 10**, a zatem także pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego (mandatu)".

Tak samo „Nowy Dziennik".

Zadowolenie prasy sanacyjnej z wyroku

Prasa szeroko omawia znaczenie wyroku. Sanacyjna oczywiście triumfuje.

„Proces — pisze „Gazeta Polska" — zakończony tym wyrokiem, poprzedzony był niesłychaną rozmiarami, zuchwałością i cynizmem, propagandą, obliczoną na nastrojenie opinji w interesie oskarżonych i na przedstawienie ich za niewinne ofiary gwałtów i bezprawia władz administracyjnych, za bohaterskich obrońców demokracji, parlamentaryzmu, wolności słowa, przekonań, działania, oraz innych swobód obywatelskich, deptanych rzekomo przez „dyktaturę".

Wyrok jest ciężki, bo ciężką była i wina wobec państwa, zmuszonego czujniej, niż kiedykolwiek w dzisiejszej posępnej sytuacji gospodarczej i międzynarodowej czuwać nad wewnętrzną siłą państwa i tłumić próby przewrotu, zamętu i rozstroju".

Podobnie „Czas". Jego zdaniem

„nie jest winą władzy, że musi używać siły. Nie jest jej winą, że część społeczeństwa pragnie wszelkiemi legalnemi i nielegalnemi środkami osłabić rządzących, którzy są oparci o inną część społeczeństwa i umożliwić sobie ich obalenie siłą. Jest to nieszczęście, które ciąży nad społeczeństwami, nieprzyzwyczajonemi jeszcze do jedności, do karności, do wiary w państwo. Jest okresem, który społeczeństwo przejść musi. **Na rządzących w tym okresie spoczywa ogromna odpowiedzialność**; odpowiedzialność za to, czy wszystko, co się wówczas dzieje, jest konieczne i jak długie trwanie tego okresu jest potrzebne".

Więc wszystko w porządku! Śpijmy spokojnie. Albowiem rząd już wie, jak długo ma trwać ten „okres".

Obrona rodziny czynem „antypaństwowym".

P. Boy-Żeleński chwali się w „Wiadomościach Literackich" hołdem 40 lekarzy zakopiańskich, któryśmy wczoraj przytoczyli. Poza tem wylewa kubeł pomyj na głowy kleru za jego protesty przeciw ustawie małżeńskiej.

„Ale jaki — pyta — ma cel ta walka, w której często nawet pastorał zmienia się w widły; jaki cel to agitowanie mas, to **podawanie w pogardę państwa**, które ci nieboracy ledwie nauczyli się znać i szanować? Kogo to ma oszukać? Nie rząd, bo każdy rząd sam wie najlepiej, jak się robi takie nastroje i takie opinje.

Ta fala demagogji, kłamstwa, oszczerstw, **antypaństwowego** podjudzania płynie bez żadnej przeszkody w pismach i na wiecach; ba, nawet radjo oddano jej na usługi".

A nażaliwszy się dość na to, że nawet „postępowe" i socjalistyczne pisma nie chcą bronić projektu, żeby kleru „nie mieć przeciw sobie", grozi następnie Hiszpanją.

„Wogóle — pisze — gdyby wnosić z tego, co znajduje wyraz w naszych pismach, możnaby nabrać przekonania o niesłychanem wręcz sklerykalizowaniu naszego kraju. Niewątpliwie, biorąc zewnętrznie, Polska jest klerykalna. Kina ani dancingu nie otworzy nikt bez kropidła i święconej wody. Ale klerykalna była do ostatnich czasów i Hiszpanja; pod tą powierzchnią mogą się kryć niespodzianki".

Przedewszystkiem trzeba z oburzeniem odeprzeć twierdzenie p. Boya-Żeleńskiego, jakoby protesty przeciw ustawie małżeńskiej były akcja „antypaństwową". Jest to oburzające, że się ktoś wogóle w Polsce ośmiela traktować obronę chrześcijańskiej rodziny jako czyn „antypaństwowy"... Dokądże w takim razie idziemy? I na czem chcemy oprzeć państwo, jeśli chrześcijaństwo w głowach wpływowych ludzi kombinuje się z „antypaństwowością"?

W ostatnim dniu...

(Korespondencja własna „Głosu Narodu").

Warszawa, dnia 13 stycznia.

Dzień dzisiejszy był dla myślącej Warszawy jednym z najcięższych, jaki przeżyła, od czasu, gdy stała się stolicą odrodzonego państwa polskiego. Wrażenie wyroku w procesie jedenastu było olbrzymie. Wyrażało się ono nie tyle może w komentarzach i ożywionych rozmowach, ile w tem uczuciu smutku i przygnębienia, któremu nie umieli się oprzeć ludzie najbardziej oby ci z polską rzeczywistością. Był to znowu „wielki dzień", ale nie z tych, które podnoszą serca i budzą wiarę w lepszą przyszłość. Przeciwnie...

Długotrwały, bo przeszło dwa miesiące trwający proces brzeski, nietylko nie zmęczył opinji publicznej, ale przeciwnie, w miarę, jak posuwał się naprzód, coraz większe budził zainteresowanie i coraz szersze sfery publiczności wciągał. Kulminacyjnym punktem zainteresowania stał się dzień 13 stycznia 1932 r., na którą to datę zapowiedziane zostało ogłoszenie wyroku, wyroku niewątpliwie historycznego, czy to się komu podoba, czy nie.

Już na godzinę przed dwunastą zaroiły się sale i westibule Sądu Okręgowego Adwokaci, sędziowie, dziennikarze, korespondenci zagraniczni i tłumy publiczności zaległy salę sądową VIII Wydziału, poczekalnię, korytarze, dziedziniec sądowy oraz odcinek ulicy Miodowej przed sądem.

Wśród publiczności, wyczekującej na ulicy na wyrok, sensację budzi co chwila pojawienie się któregoś z oskarżonych lub obrońców, biorących udział w historycznym procesie.

— To poseł X.... — przebiega przez publiczność.

— To adwokat Y. — słyszy się znowu i wszystkie głowy odwracają się we wskazanym kierunku.

Na sali gorąco niebywałe. Oskarżeni zajmują swoje miejsca. Policja oraz służba sądowa ledwo może uporać się z napływającemi tłumami. W szatni sądowej już nie przyjmują garderoby. Zabrakło miejsca.

Pomimo denerwującego oczekiwania, oskarżeni rozmawiają spokojnie.

Naraz rozlegają się dzwonki, zwiastujące ukazanie się kompletu wyrokującego. Na zegarze sądowym jest godzina 12 m. 10. Na salę wchodzi komplet wyrokujący. W mało akustycznej sali źle słychać i pomiędzy publicznością zaczynają się szepty: Co?... Ile?... Kogo?.. Wreszcie słyszymy, że b. pos. Sawicki został uniewinniony. Zła to zapowiedź co do innych oskarżonych — przebiega przez głowę.

Wreszcie z ust p. Hermanowskiego pada pierwsze nazwisko i pierwszy wymiar kary: Wincenty Witos na półtora roku. Przez salę przebiega ni to szmer, ni to jęk... Licznie zebrana palestra spogląda na siebie, a jest w tem spojrzeniu więcej niżby można było powiedzieć, a dużo więcej niż można napisać... Padają dalsze nazwiska: Lieberman 2 i pół roku; Barlicki 2 i pół roku; Dubois trzy lata itd.

3—4 minuty zaledwie trwało odczytywanie samego wyroku. Trzy minuty których nie zapomni nikt z tych, kto je przeżył na sali sądowej.

Sędziowie usiedli. Przewodniczący zaczął odczytywać motywy wyroku, spisane na 16 kartkach. Od czasu do czasu zacina się, nie umie odczytać wyrazu; p. Rykaczewski pomaga wtedy, podpowiada wyraz — pamięta widać dobrze motywy.

Sędzia Leszczyński ciężko oparł głowę o rękę. i tak siedzi cały czas.

Oskarżeni, którzy przyjęli wyrok z tą samą pogodą, jaka cechowała ich podczas całej rozprawy, słuchaja uważnie motywów. Obrona już chwyta słabe miejsca, które będzie atakować w apelacji.

Ostatnia jeszcze scena ostatniego aktu dramatu brzeskiego: po odczytaniu motywów, sąd zapytuje, czy strony apelują. Powstają wszyscy adwokaci ławą — i wołają: apelujemy.

P. Prokurator Rauze również zapowiada apelację — co wywołuje zdziwienie i ironiczne uwagi na sali — i zgadza się na dotychczasowy środek zapobiegawczy.

Sąd ogłasza, że nie będzie zmiany środka zapobiegawczego. Skazani pozostają na wolności za kaucją.

Gdy to działo się w sali sądowej, na ulicy czekały wielkie tłumy na wiadomość o wyroku. Wiadomość o wyroku skazującym podziałała nań podniecająco. Tłum, nie mogąc się dostać na dziedziniec sądowy, czekał przed bramą na wyjście oskarżonych i obrońców.

Tłum ten rozpędzony został przez policję, przyczem zatrzymano kilka osób, które następnie zwolniono.

Taki miał przebieg dzień 13-go stycznia, dziej. jak już zaznaczyłem na wstępie, jeden z najcięższych, jakie przeżyła stolica państwa.

A.

Rezolucje Rady Naczelnej Chrz. Dem.

Rada Naczelna P. S. Chrześcijańskiej Demokracji uchwaliła w dniu 10 stycznia 1932 r. w Warszawie następujące rezolucje:

I.) Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji po zapoznaniu się z opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną **projektem prawa małżeńskiego**, stwierdza, że projekt ten jest całkowicie sprzeczny z katolickim pojęciem małżeństwa, jako związku sakramentalnego i otwarcie dąży do jego dechrystjanizacji i usunięcia wpływu Kościoła na małżeństwo. W ten sposób ujęty projekt stanowi zniewagę uczuć religijnych ludności katolickiej, będącej olbrzymią większością narodu polskiego.

W związku z tem Rada Naczelna **wzywa Klub Parlamentarny i wszystkich członków Stronnictwa, by wszelkimi dostępnymi im środkami starali się zapobiec uchwaleniu projektu przez ciała ustawodawcze.**

II.) Rada Naczelna stwierdza, że w **projekcie Komisji Kodyfikacyjnej nowego Kodeksu Karnego** znajdują się przepisy sprzeczne z zasadami etyki katolickiej. a zarazem bardzo niebezpieczne dla rozwoju państwa i narodu jak np. między innemi art. 231 w sprawie karalności przerywania ciąży i wzywa Klub Parlamentarny. oraz członków Stronnictwa, aby z całą energją przeciwdziałali wprowadzaniu takich przepisów do ustawodawstwa polskiego.

Trzecia rezolucja dotyczy przygotowywanej przez rząd ustawy samorządowej.

IV.) W chwili, gdy powikłania polityczne gospodarcze i społeczne w życiu międzynarodowem zagrażają poważnie pokojowemu współżyciu narodów, gdy w oczach naszych tworzy się sojusz państw usiłujących podważyć fundamenty obecnego ustroju prawno-politycznego Europy, gdy traktaty pokojowe traktowane są znowu jako świstek papieru — Rada Naczelna oświadcza, że **naród polski pragnie utrzymania pokojowego współżycia z wszystkimi narodami** i wzywa rząd, aby na zbliżających się konferencjach w współpracy z naszymi sojusznikami dołożył wszystkich sił, celem poszanowania traktatów, a przez to zapewnienia światu pokoju. Na konferencji rozbrojeniowej rząd polski będzie miał za sobą jednolitą opinję całego narodu, że zapewnienie **państwom bezpieczeństwa** jest pierwszym warunkiem utrzymania pokoju, **obowiązkowy arbitraż** — niezbędnym tego środkiem, **rozbrojenie** zaś przeprowadzone z uwzględnieniem geograficznego i politycznego położenia Polski może być dopiero następstwem urzeczywistnienia tych dwóch postulatów.

Piąta rezolucja ocenia projekt paktu nieagresji z Rosją jako krok ku stabilizacji stosunków na wschodzie Europy.

VI.) Rada Naczelna stwierdza, że w obecnem trudnem położeniu międzynarodowem **zespolenie wszystkich sił narodu stanowi nieodzowny** warunek dobrej polityki zagranicznej. Znajdując, że panujący obecnie system rządzenia w wysokim stopniu utrudnia to zespolenie, Rada Naczelna **domaga się przywrócenia w państwie praworządności i wzywa obywateli do walki o prawo i sprawiedliwość.**

Siódma rezolucja wypowiada się przeciw „spiskom i konspiracjom". Ósma zaś dotyczy polityki budżetowo-skarbowej rządu i podkreśla „**konieczność jak najszybszej rewizji ustawodawstwa skarbowego, sprawiedliwego rozłożenia ciężarów publicznych, ostrożnej i poddanej ścisłej kontroli budżetowej, a przedewszystkiem stworzenia warunków, umożliwiających przywrócenie zachwianego zaufania obywateli**".

Dziewiąta wypowiada się przeciw „**polityce eksportowej, polegającej stale i wyłącznie na dumpingu, którego nadmierne koszta opłacać muszą w pierwszym rzędzie robotnicy, a w dalszym Skarb Państwa i wszyscy obywatele państwa.** Rząd i przemysł dążyć winni do takiego międzynarodowego uregulowania niektórych artykułów eksportowych jak węgla, któreby dało możność obniżenia cen tych artykułów na rynku wewnętrznym ,a tem samem umożliwiło wzrost ich konsumcji wewnętrznej".

Dziesiąta podnosi potrzebę **wzmożenia konsumcji wewnętrznej**. „Do tego celu — czytamy — prowadzić może tylko daleko idące **obniżenie kosztów administracji i gospodarki samorządów, gmin i instytucyj opartych na prawie publicznem**, a przedewszystkiem gruntowna przebudowa naszego systemu podatkowego w sensie obniżenia ciężarów publicznych i sprawiedliwego ich rozdziału".

XI.) Rada Naczelna uważa obecną politykę rządu **popierającą bez zastrzeżeń syndykaty i kartele za b. szkodliwą dla naszego życia gospodarczego i ścieśniającą rynek pracy.** Działalność syndykatów i karteli winna być unormowana przepisami specjalnej ustawy o syndykatach i kartelach i kontrolowana przez ustawowy Sąd Kartelowy.

Następna (XII.) rezolucja zwraca uwagę na katastrofalne położenie Górnego Śląska.

XIII.) Polityka gospodarcza rządu. usiłująca pokonać przesilenie gospodarcze głównie kosztem **obniżenia zarobków robotniczych i obniżenie świadczeń socjalnych**, zdaniem Rady Naczelnej jest zgubna i prowadzi tylko do pogłębienia istniejącego kryzysu.

W ostatniej wreszcie zwrócono uwagę na ciężkie położenie naszych emigrantów.

Za co został skonfiskowany „Dzwon Niedzielny"?

Ostatni numer „Dzwonu Niedzielnego", organu „Akcji Katolickiej" archidiec. krakowskiej. został skonfiskowany za artykuł wstępny. Redakcja wydała po konfiskacie nakład drugi „Dzwonu" z białemi okienkami.

Autor przypomina kampanję pewnych czynników obozu rządowego przeciw katolikom i stwierdza:

„Rząd, który rzekomo walki z Kościołem nie pragnie, ani palcem nie ruszy, by tę gorliwość akatolicką uśmierzyć".

I następnie stanowczo oświadcza, że „warto" o tem pisać.

„Bo rząd nie pracy do prześladowania Kościoła, jednem pociągnięciem pióra, winien przywołać do porządku te czynniki".

Przypomniawszy zaś znane ataki p. Kętka-Bielnackiego na Kościół autor zapytuje:

„Czy tak wolno pisać bezkarnie wyższemu urzędnikowi państwowemu? A któż on ten Katon, który w legjonach miał mało zaszczytny przydomek „wieszatiela"?... Katolicy i ich duchowieństwo nie pragną walki z Rządem w swej Ojczyźnie, bo są tysiąc razy lepszemi obywatelami od wszystkich tych, którzy niepoczytalnemi wybrykami plamią honor narodu przed całym światem!".

———o———

P. marsz. Piłsudski o sądownictwie.

Chociaż to już rok upłynął od wypowiedzenia pewnych słów o sądownictwie przez pana marszałka Piłsudskiego, nie będzie jednak od rzeczy przypomnieć je teraz.

Mianowicie w wywiadzie udzielonym „Gazecie Polskiej" dnia 14 września 1930 roku oświadczył p. Piłsudski:

„**Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną swoją radość, że sądownictwo idzie mniej więcej, tak jak jabym sobie życzył**".

Na ziemiach Rzplitej.

Zjazd oświatowy T. S. L. w Ustrzykach

10 bm. obradował w Ustrzykach Zjazd oświatowy TSL., zwołany przez przemyski Związek Okręgowy TSL. dla omówienia najpilniejszych potrzeb oświatowych w powiecie leskim i sanockim. Na zjazd przybyło około 100 osób. Na intencję zjazdu odprawił nabożeństwo proboszcz Ks. Kolanko. Obrady zagaił rejent Witwicki, przewodniczący koła TSL. w Ustrzykach, poczem inspektor szkolny Sierakowski wygłosił odczyt o organizowaniu czytelń i świetlic TSL. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której wszyscy mówcy poparli wywody referenta, konstatując, że polskość w Małopolsce wschodniej kurczy się i potrzebuje szybkiej intenzywnej obrony. Na wniosek delegata p. Burdy z Zagórza uchwalono apel do Kół TSL. i całego społeczeństwa polskiego w zachodniej Małopolsce, by czemprędzej udzielili finansowego poparcia Kołom TSL. w Małopolsce wschodniej.

W wielu przemówieniach przeważała myśl, że oświecony i uspołeczniony lud jest podwaliną Polski, że bez inicjatywy i pracy całego społeczeństwa od dołu nie można zbudować mocarstwowej Polski. Dlatego czynniki miarodajne w państwie powinny poprzeć polskie organizacje społeczne i ułatwić im obronę polskiego stanu posiadania w Małopolsce wschodniej. Zaś Koła TSL. jako najstarsze organizacje kulturalno-oświatowe na tym terenie powinny w pracy tej być na pierwszem miejscu. Hymnem „Boże coś Polskę" zakończono obrady.

11 samobójstw w ciągu jednego dnia w Warszawie.

Niema dnia, żeby kronika warszawska nie notowała kilku wypadków samobójstwa. Zamachy na życie nie zawsze kończą się śmiercią, lecz w każdym razie ilość desperatów, pragnących zakończyć doczesny żywot, jest zatrważająca. We środę zanotowano tych wypadków aż jedenaście. Z pośród zniechęconych do walki z życiem 8 kobiet. Śmiercią zakończył się zamach samobójczy nauczyciela I. Urbanowicza, który skoczył z mostu kolejowego do Wisły. Innych desperatów udało się lekarzom od ratować. Większą z nich część to ludzie bezdomni bez zajęcia, którzy kreozotem, jodyną lub kwasem octowym chcieli pozbawić się życia.

Nowy tygodnik katolicki.

W Płocku ukazał się pierwszy numer tygodnika katolickiego p. t.: „Niwa". Pojawienie się nowego pisma o szczytnych założeniach katolickich witamy z całą radością. W porównaniu z zagranicą nie możemy uskarżać się na nadmiar czasopism katolickich. Przeciwnie dobre pisma katolickie pobudzają zainteresowanie ogółu i przyczyniają się do zwiększenia czytelnictwa, tak stosunkowo małego u nas, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim. Na czele wydawnictwa stanął p. Klemens Jędrzejewski, znany i ceniony działacz katolicki. (KAP).

Irena Kosmowska w więzieniu.

Za siedem dni Irena Kosmowska, działaczka „Stron. Ludowego", ma się znaleźć w więzieniu z wyroku sądowego za mowę, wygłoszoną w swoim czasie w Lublinie, w sprawie rządów p. marsz. Piłsudskiego.

Onegdaj zjawił się u p. Kosmowskiej komisarz policji, Andruchowicz, chcąc ją odwieźć niezwłocznie do więzienia centralnego w Warszawie. Na skutek interwencji u prokuratora p. Kosmowska uzyskała 7-dniowe odroczenie wykonania wyroku, celem uregulowania spraw osobistych. P. Kosmowska straciła przed bardzo niedawnym czasem matkę.

Bandyckie napady nie ustają.

Onegdaj na powracających z Brzeżan do Pomorza 2 kupców, napadło w lesie 3 rabusiów, którzy pod groźbą zabicia ich, zażądali wydania pieniędzy. Jeden z kupców wystrzelił z rewolweru, raniąc dwóch napastników. Zaalarmowana policja zarządziła obławę, w wyniku której aresztowano wszystkich trzech zbirów. Jeden z nich wskutek otrzymanych ran dogorywa w szpitalu powszechnym w Brzeżanach, drugi lekko ranny znajduje się w szpitalu więziennym. Prokuratura sądu okręgowego w Brzeżanach wszczęła śledztwo i sprawcy napadu staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

———o———

ŻYWCEM ZJEDZONY PRZEZ WILKI. W lesie w pobliżu wsi Harnieńce gm. dziśnieńskiej znaleziono ogryzione zwłoki mieszkańca sąsiedniej wsi Osipowiczowo, Edwarda Łukaszewicza, który jak zdołano ustalić, wracając z gościny, był w stanie nietrzeźwym i w drodze usnął. W czasie snu został napadnięty przez wilki, które przegryzły krtań, a następnie ogryzły całe ciało.

PO 5 TYGODNIACH SCHWYTANO MORDERCÓW. Policja państwowa wykryła w powiecie włodawskim morderców kupca L. Goldberga, zamordowanego w dniu 8 grudnia ub. roku. Obaj mordercy staną przed sądem doraźnym.

Olbrzymi orkan



który nawiedził zachodnią Europę 7-go bm., przeszedł również nad stolicą Anglji. Oto widok jednej z ulic Londynu w centrum miasta, zniszczonej niesamowitym huraganem.

Z Wieliczki.

Zarząd zakładu dla sierot w Pawlikowicach koło Wieliczki, nie chcąc za wszelką cenę dopuścić do likwidacji tak ważnej placówki na skutek ciężkiego położenia materjalnego w jakim się znajduje, stara się różnemi sposobami, przemówić do litościwych serc obywateli, by ci bodaj z drobnym datkiem, spieszyli zakładowi z pomocą.

Ostatnio sieroty w Pawlikowicach odegrały „Jasełka" i Krowoderskie zuchy", na które mimo niepogody, przyjechało wiele gości z Wieliczki i włościan okolicznych. W niedzielę zaś cały zespół zjechał do Wieliczki, gdzie odegrał jeszcze raz z powodzeniem wymienione sztuki. Sala była po brzegi wypełniona, to też z uznaniem trzeba podnieść, że wieliczanie choć sami ubodzy po większej części górnicy i robotnicy nie skąpią grosza na dobry cel.

Podnieść należy, że zwinięcie zakładu, byłoby klęską przedewszystkiem dla okolicznych włościan, bo w zakładzie znajdują pomieszczenie wszystkie sieroty bez opiek i zajęcia, gdzie pod kierunkiem księży Michalitów i nauczycieli kształcą w rzemiośle i pracy w ogrodzie i na roli, co więcej księża z zakładu, zaspakajają wszystkie potrzeby religijne okolicznych mieszkańców, dzięki czemu włościanie ci, nie muszą odbywać dalekiej drogi do kościoła w Wieliczce.

———X———

PLAKATY WOJNY ŚWIATOWEJ. Towarzystwo Wydawnicze „Polska Armia Błękitna" która zajmuje się zbieraniem i opracowywaniem materjałów, odnoszących się do wojsk polskich walczących w czasie wojny światowej po stronie państw koalicyjnych, otrzymało ostatnio w darze rzadki zbiór cennych afiszów wojennych amerykańskich, polskich czeskich i in. w ogólnej liczbie przeszło 200. Ofiarodawcą jest p. Karol Gustyniak, b. długoletni prezes Gniazda Sokolego im. Gordona w Chicago. Ofiarodawca który kolekcjonował pamiątki w Ameryce w ciągu całej wojny światowej, podarował T-wu Wyd. „PAB" szereg innych przedmiotów pamiątkowych, w ogólnej ilości przeszło 500 sztuk.

W POBLIŻU GRANICY POLSKIEJ NA TERENIE SOWIECKIM koło Zasławia wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg towarowy, wiozący 100 robotników, spadł z nasypu. 4 robotników poniosło śmierć, 12 odniosło rany.

ŚMIERĆ ZŁODZIEJA. We wsi powiatu drohobyckiego Wróblewice wydarzył się onegdaj niezwykły wypadek, którego ofiarą padł pewien złodziej.

Trzech tamtejszych mieszkańców, wśród nich J. Mykieta, wybrało się na wyprawę złodziejską. Jakiemuś gospodarzowi skradli tłustego i ciężkiego wieprza. Łup zarżnęli w stodole. Mykieta zawiesił wieprza na szyję w ten sposób, że zwisał on mu z przodu. — Wszyscy trzej skierowali następnie swe kroki ko domowi. Czując zmęczenie, Mykieta po drodze tuż przed swym domem usiadł na ławce.

W pewnej chwili pośliznął się w ten sposób, że znalazł się po przeciwnej stronie ławki. Wieprz ciężarem swym ścisnął petlicę u szyi Mykiety, który po chwili skonał wskutek uduszenia. Śmierć złodzieja wśród niezwykłych okoliczności wywarła we wsi olbrzymie wrażenie.

BANDYTA RZEKOMYM INŻYNIEREM. Na dworcu wileńskim aresztowano niejakiego Wacława Bohdana Brzuza, poszukiwanego od dłuższego czasu przez powiatową komendę P. P. w Hrubieszowie, oraz przez wydział śledczy w Warszawie i Lublinie. Brzuz, rzekomo inżynier-agronom, oskarżony jest o napad rabunkowy na obywatela ziemskiego w powiecie Hrubieszów, p. Andrzeja Bondyro, któremu zrabował większą sumę. Oprócz tego Brzuz oskarżony jest o szereg oszustw i malwersacyj, których ofiarą padł szereg kupców w Lublinie i Warszawie.

———o———

Z Choczni.

Przedstawienie w Domu Katolickim.

Staraniem Katolickiej Młodzieży Męskiej i Żeńskiej z Choczni — dzięki usilnej i trwałej pracy Patrona tychże Stowarzyszeń Ks. Józefa Kmiecika, Dyr. szkoły Andrzeja Gondka i absolw. gimn. Józefa Kolbra — odbyło się w czasie świąt, t. j. w dniach 26 i 27 grudnia ub. r. przedstawienie p. t. „Król a biskup" z życia św. Stanisława Szczepanowskiego i Bolesława Śmiałego. Miłym objawem było to, iż sala Domu Katolickiego wypełniona była po brzegi.. Zaznaczyć należy, iż przedstawienie odbyło się w Domu Katolickim — własności tychże Stowarzyszeń, a który stanął dzięki wysiłkom dzielnego tutejszego Ks. Józefa Kmiecika, miejscowego Komitetu i ofiarnej naszej ludności. „Jof"

Z całego świata.

80-lecie Arcyb. Kordacza.

W tych dniach rozpoczął Ks. Arcyb. Kordacz 80. rok życia. Prasa czeska i słowacka poświęciła przy tej okazji sędziwemu księciu Kościoła, całe artykuły, podkreślając jego świętość życia i jego nadzwyczajne zrozumienie dla kwestji społecznej. Czytelnicy nasi przypominają sobie głębokie uwagi b. Arcybisk. Pragi o przyczynach obecnego kryzysu społeczno-gospodarczego i o kapitaliźmie.

Katolik premjerem federacyjnego rządu australijskiego.

Jak donosi prasa angielska, świeżo obrany premjer federacyjnego rządu australijskiego, J. A. Lyons, jest katolikiem. W ten sposób obecnie w dwóch wypadkach na czele rządów w krajach nominalnie nie-katolickich stoją katolicy, a mianowicie: w Niemczech Bruening i w Australji Lyons. Należy nadmienić, że w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. już obecnie coraz częściej powtarza się nazwisko katolika Smitha, jako kandydata na przyszłego prezydenta Stanów. (KAP.).

75 miljonów ręcznych granatów zużyto w czasie wojny.

Dzienniki londyńskie donoszą o śmierci Wilhelma Millsa. Nazwisko jego stało się znanem w związku z dokonaną przez niego konstrukcją ręcznych granatów. W nekrologach wspomina się, że konstruktor tak świetnie wykonał swą pracę, że aż 75 miljonów sztuk granatów jego typu zostało zużytych w czasie wojny światowej. Dzisiaj używa się granatów ręcznych różnych konstrukcyj, opartych jednak w zasadzie na pomysłach Millsa.

———X———

810 SYLAB NA MINUTĘ. Hamburski związek stenografów urządził konkurs szybkości stenografowania. Pierwszą nagrodę zdobył stenograf H. Ketler z Kassel, który osiągnął szybkość 440 sylab na minutę. W konkursie odczytywania Ketler ustanowił nowy rekord niemiecki, osiągając szybkość 810 sylab na minutę. Laureat konkursu otrzymał najwyższe odznaczenie związku.

Kanada przoduje pod względem liczby rozmów telefonicznych.

Wbrew ogólnemu mniemaniu Stany Zjednoczone nie są krajem, na który przypada pierwszeństwo co do liczby rozmów telefonicznych. Rekord w tym względzie osiągnęła Kanada, w której wypada na każdego mieszkańca 250 rozmów telefonicznych rocznie, podczas gdy na Stany Zjednoczone przypada 231 rozmów, a na Nową Zelandję 212. W żadnym innym kraju świata odsetek ten na osobę nie przewyższa cyfry 150. Kanada posiada 1.402.861 aparatów telefonicznych. Na aparatach tych przeprowadzono w roku ubiegłym przeszło dwa i ćwierć miljarda rozmów, z których 37.500 przypada na rozmowy międzymiastowe.

———:o()o:———

W SPRAWIE BEATYFIKACJI KS. WINCENTEGO PALLOTI'EGO. Dnia 12 b. m. odbyło się z udziałem Ojca św. zebranie św. Kongregacji obrządków, mające na celu dyskusję nad heroicznemi cnotami ks. Wincentego Palloti'ego, założyciela zakonu misyjnego, zmarłego w 1850 r. (KAP.).

100 OSÓB RANNYCH OD TORNADA. Na pograniczu stanów Alabama i Missisipi szalał wczoraj wieczorem tornado, który wyrządził wielkie spustoszenia. Kilka osób poniosło śmierć. Zgórą 100 osób odniosło rany.

SZPITALE AMERYKAŃSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Według zestawienia Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Stany Zjednoczone posiadają 7.000 szpitalów, w których znajduje się pomieszczenie dla 890.000 chorych. Z liczby tej wypada 345.000 łóżek na szpitale powszechne, 375.500 na szpitale dla nerwowo i umysłowo chorych, 63.000 na szpitale dla gruźlików, a reszta na szpitale zwyczajne.

FRANCUSKA NAGRODA LITERACKA. Francuska „Nagroda Poetów" w wysokości 10.000 franków przyznana została Garret'owi za zbiór poezji w rękopisie pt.: „Reves et volutes".

JADŁODAJNIE DLA GŁODNYCH. Znany wydawca amerykański i filantrop, Mac Fadden, otworzył w Nowym Jorku t. zw. „cafeteria" dla bezrobotnych, w której każda potrawa kosztuje jednego centa. Z potraw podawane są kasza, zupa grochowa, gotowane śliwki, chleb pszenny, kawa i chleb z masłem. Nowa „cafeteria" może nakarmić 3.000 ludzi dziennie.

RĘCZNEMI GRANATAMI RZUCAŁ ZA SWYM WERKMISTRZEM. W śląskich warsztatach linij autobusowych zjawił się 18-letni Augustyn Wróbel, pozbawiony pracy, i mając pretensje do werkmistrza, Emila Czembasza, w pewnej chwili rzucił w niego granatem, który eksplodował, lecz Czembasz zdołał w porę umknąć. Napastnik rzucił w ślad za nim jeszcze dwa granaty, z których jeden wybuchnął. Wróbla przekazano władzom sądowym. Nikt nie odniósł szwanku.

SKANDAL W DYPLOMACJI ANGIELSKIEJ. Duże wrażenie wywołało w sferach towarzyskich w Nicei zaaresztowanie byłego jen. konsula Wielkiej Brytanji, K. Jamesa Beale, zamieszkałego od dłuższego czasu na „brzegu lazurowym". K. J. Beale przybył do Francji w r. 1915 w charakterze attache konsularnego. Mianowany w r. 1925 konsulem, został nagle w r. 1931 zawieszony w urzędowaniu. Wniosek władz angielskich o wydanie go podaje, iż Beale jest oskarżony o dopuszczenie się fałszerstwa dokumentów spadkowych w słynnej sprawie morderstwa bogatego Anglika, Drinana w Nicei.

Zawieszenie dekretu o rozwodach w Hiszpanji.

Hiszpańskie ministerjum sprawiedliwości zawiesiło stosowanie dekretu z 4 listopada ub. roku w sprawie rozwodów, co powszechnie przypisywane jest wpływom prezydenta republiki Zamory. Obowiązuje zatem dawna ustawa małżeńska, zgodna z prawodawstwem katolickiem.

W sprawie stosunku Zamory do Kościoła istnieją bardzo sprzeczne informacje. Wiadomo, z jednej strony, że w swoim czasie zrezygnował on ze stanowiska szefa rządu wskutek wrogich Kościołowi postanowień uchwalonych przy opracowywaniu nowej konstytucji hiszpańskiej, z drugiej jednak znamiennym jest fakt, że wkrótce potem zgodził się na swój wybór na prezydenta republiki przez te same, wrogie Kościołowi czynniki. Faktem jest ponadto, że nazajutrz po wyborze Zamory w pałacu prezydenta odprawione zostało w kaplicy nabożeństwo. Miało to wywołać ostry sprzeciw ze strony radykalnych czynników, zarzucających prezydentowi, że zezwala na odprawianie w swoim pałacu nabożeństw. (KAP.).

——oOo——

Ruch wydawniczy.

Naród oszukiwany przez 19 wieków.

P. F. P., autor świeżo wydanej rozprawy p. t. „Brak ciągłości w tradycji talmudu" (Kraków, 1931, nak. „Misji wewnętrznej dla nawracania żydów w Wilnie"), nazywa żydów narodem oszukiwanym przez 19 wieków. Frapujące to twierdzenie udowadnia jasno i logicznie.

Stwierdza bowiem, iż talmud, stanowiący główną podstawę religji żydowskiej dzisiaj, nie ma związku z prawem Mojżesza. „Od Mojżesza do Makabejczyków — pisze autor — znajduje się nieprzerwana luka". Talmud twierdzi, że ustne podanie Mojżesza przechodziło poprzez synedrjony aż zostało ujęte w talmud, jednak na swoje twierdzenie nie mają rabini żadnych dowodów w Piśmie św., co ich skłania do posługiwania się takiemi śmiesznemi argumentami, jak m. p. kiedy piszą w talmudzie, że niejaki Ahia ze Szylo, jako mały chłopiec słyszał podanie ustne od samego Mojżesza i dożył czasów Dawida i Salomona, t. zn. 500 lat życia.

Autor, konwertyta z mozaizmu, jest doskonale obznajomiony z talmudem i z literaturą żydowską. To nadaje specjalne piętno i stanowi jej wartość... Należałoby sobie życzyć, by p. F. P. uprzystępnił talmud polskiemu społeczeństwu, wydając poszczególne jego części w polskiem tłómaczeniu.

Bibljofile o Introligatorze.

Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Bibljofilów Polskich ukazała się pięknie wydana broszurka o pracach p. Władysława Grabowskiego, artysty introligatora, który po studjach w Krakowie i Paryżu wykłada obecnie introligatorstwo w Państwowej Szkole Zdobniczej w Poznaniu.

Autor omawia głównie dwie prace prof. Grabowskiego, wykonaną w Paryżu oprawę do „Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego", oraz do pięcio-tomowego dzieła o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu przeznaczonego dla J. I. Paderewskiego jako dar magistratu m. Poznania. Autor książeczki podkreśla szczególnie, iż introligatorstwo polskie ma w prof. Grabowskim takiego „czeladnika" który złożył odnośny egzamin w cechu krakowskim ale posiada normalne wykształcenie uniwersyteckie w zakresie historji sztuki zdobyte na Uniwersytecie Jagiellońskim. Książeczkę wykonaną wzorowo pod względem graficznym w drukarni „Rolniczej" kierowanej przez dyr. J. Kuglina zdobią reprodukcje opraw. W ten sposób przybył bibljofilom cenny okaz którego treść jest najściślej związana z ich umiłowaną „marotą".

Kino.

Z kin krakowskich.

ŚWIT. „Gwiazda morza". Film ten prawdopodobnie jest przeróbką z powieści p. t. „Wyspa straceńców", nakręcony przez nieznanego reżysera francuskiego. W reżyserji, naogół dość starannej, główny nacisk położono na tło obrazu, którem jest życie rybaków na półwyspie bretońskim. W akcję dramatu o tendencji umoralniającej, wpleciono dwa wątki: romantyczny i awanturniczy. W rezultacie film kończy się normalnym w takich wypadkach „happy end'em". W rolach głównych oglądamy m. in.: Zuzannę Christy i Jean Murat'a. Najlepszą stroną filmu są ładne zdjęcia z natury i doskonale dobrane typy rybaczek i rybaków bretońskich.

WARSZAWA. „Noc pokusy". Jest to sentymentalna opowieść o miłości więźnia i artystki kabaretowej, sumiennie wyreżyserowana przez M. Sorkina. Sympatyczną postać głównej bohaterki stworzyła, dawno niewidziana na ekranie, jasnowłosa Kamilla Horn. Partner jej, G. Diesel na wysokości zadania. Program uzupełniają krajowe aktualności i ucieszna komedyjka amerykańska.

Kongres wiedeński na filmie.

Przed premjerą w kinie „Apollo".

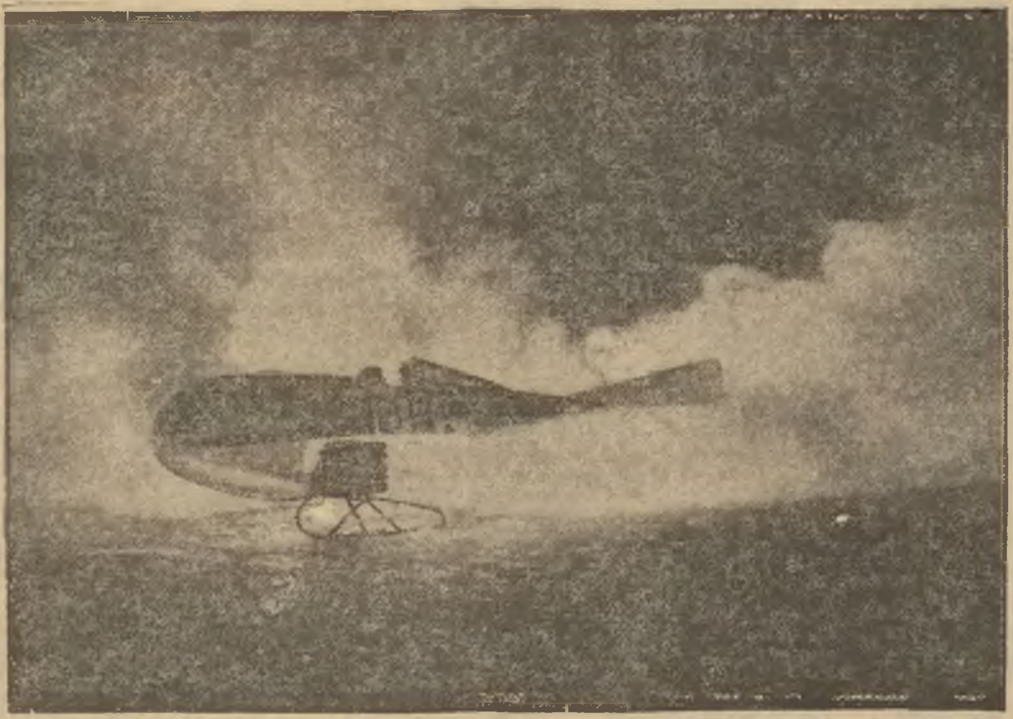
Po chaplin'owskim filmie „Światła wielkiego miasta" wchodzi dzisiaj na ekran kina „Apollo', oczekiwany od dłuższego czasu dźwiękowiec p. t. „Kongres tańczy". Bohaterką tego filmu jest słynna **Liljana Harvey**, podziwiana ostatnio w filmach: „Droga do raju" i „Precz z miłością". Jednemu z dziennikarzy paryskich udało się uzyskać wywiad u tej „gwiazdy" na temat tego filmu. Z wywiadu przytaczamy najciekawsze wyjątki.

„Każdy z nas — mówi Liljana — chowa ukryte w sercu jakieś najmilsze swe życzenie, za którego spełnieniem tęskni nieraz bardzo długo. Tak było i ze mną. Chciałam raz jeden zagrać rolę prostej, skromnej dziewczyny z ludu, która sama zdobywa sobie drogę do szczęścia. To najserdeczniejsze życzenie moje spełniło się teraz, coprawda nieco okrężną drogą, bo przez... kongres wiedeński 1815 r.

W filmie „Kongres tańczy" gram rolę małej, wiedeńskiej panienki z magazynu rękawiczek. Rolę tę, opracowaną pod świetną reżyserją E. Charell'a, uważam za najpiękniejszą w mej pracy filmowej, nietylko ze względu na barwność ówczesnych kostjumów, na wspaniały przepych wiedeńskiego kongresu, lecz głównie przez radość, jaką mi sprawiła".

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że film ten wyświetlany będzie w Krakowie w wersji francuskiej.

W saniach rakietowych po lodzie.



Amerykanin Bull zbudował sobie sanki z napędem rakietowym, których koszt wyniósł tylko 22 dolary. Na tych saniach osiągał on chwilami szybkość 128 kilometrów.

Polak wynalazcą filmu dźwiękowego?

Wychodzący w Cincinnati tygodnik „The Billboard" zamieścił dłuższy artykuł p. t.: „Tykociński-Tykociner — **Father of the Talkies**" (Tykociński-Tykociner — ojcem filmów dźwiękowych). Autor artykułu tego L. E. Delaney wykazuje, że ani de Forest, ani żaden inny wynalazca nie ma prawa do tytułu wynalazcy filmu dźwiękowego, ale jedynie warszawianin prof. Tykociński, docent na wydziale inżynierji elektrycznej w uniwersytecie stanu Illinois, który po raz pierwszy zademonstrował publicznie zastosowanie dźwięków do filmu przy użyciu komórki foto-elektro-magnetycznej. Wynalazek ten — pisze Delaney — **nie przyniósł Tykocińskiemu ani sławy ani fortuny.** Zdobyli ją inni, ludzie sprytniejsi od niego. Tykociński przybył do Ameryki w roku 1896. Po krótkim czasie powrócił do Europy i przez jakiś czas pracował w Niemczech, a później u Marconiego. W roku 1921 powrócił do Ameryki, gdzie odtąd stale przebywa.

Rzeczy ciekawe.

Prasa 249-ciu krajów na wielkiej wystawie w Tyflisie.

W roku bieżącym odbędzie się w Tyflisie wielka międzynarodowa wystawa prasy, która obejmie prasę wszystkich państw i narodów świata. **Na wystawie reprezentowana będzie prasa 249-ciu krajów w 181 językach.** Dla porównania przytoczyć należy, że ostatnia międzynarodowa wystawa prasy w Kolonji w roku 1928 objęła wydawnictwa 90-ciu państw w 100 językach.

Wielka wystawa w Tyflisie zobrazować ma rozwój prasy światowej od początku istnienia, oraz przedstawić ma stan prasy na całym świecie w chwili obecnej. Wystawa posiadać będzie następujące działy: rozwój prasy, prasa w życiu, historja prasy, technika i statystyka, maszyny poligraficzne, ilustracje, grafika, ogłoszenia i reklamy, dzienniki, wydawnictwa perjodyczne, oraz prasa dla ociemniałych. Ponadto na wystawie znajdować się będzie pierwsza w świecie mapa geograficzna prasy. Zaproszenie do udziału w wystawie otrzymały również **polskie organizacje wydawnicze, oraz wydawnictwa.** Wystawa, po zamknięciu w Tyflisie, wyruszy w objazd wszystkich państw świata.

Prohibicja alkoholu

została zniesiona w Finlandji na mocy obecnego plebiscytu. **Historja prohibicji w Finlandji sięga r. 1907**, kiedy to Sejm krajowy uchwalił ustawę o zakazie sprzedaży alkoholu W r. 1909 rząd carski zniósł tę ustawę, ponieważ sprzeciwiała się ona interesom monopolu spirytusowego. Ustawa została jednak przywrócona na nowo w r. 1917 i znacznie zaostrzona. Jednocześnie też, tak samo jak w Stanach Zjednoczonych, zaczął kwitnąć szmugiel alkoholu, rozwinęła się cała gałęź swoistego przemysłu tajnej produkcji i sprzedaży. Zwalczanie szmuglu i nielegalnej sprzedaży alkoholu pochłaniało duże sumy, pozatem szerzyła się korupcja, a pijaństwo zataczało coraz szersze kręgi. Wreszcie opozycja przeciw prohibicji tak wzrosła, iż zarządzony ostatnio plebiscyt przyczynił się do zniesienia ustawy.

W amerykańskich więzieniach.

W więzieniu karnem w San Francisco udało się więźniowi, który odsiadywał tam pięć lat za kradzież z włamaniem, wynaleźć zamek — **absolutnie niedostępny dla wytrychu i łomu.** Wynalazkiem tym zainteresowała się pewna firma, która **odkupiła patent od wynalazcy za sumę 100.000 dolarów.**

Żaby-kameleony.

Z Le Gao sprowadzono do Londynu kilkaset sztuk żab, zwanych kameleonami, w celu przeprowadzenia doświadczeń, mających na celu wynalezienie środka, któryby odbarwiał skórę ludzką. Pierwsze doświadczenia wykazały, iż żaby-kameleony umieszczone w pudełkach o białem wnętrzu, **bieleją w ciągu niespełna trzydziestu godzin,** natomiast gdy się je umieści w pudełkach o wnętrzu czarnem, **skóra ich nabiera w ciągu dziesięciu godzin barwy węgielno czarnej.** Doświadczenia powyższe nie udają się, skoro żabom wyciąć pewne gruczoły podskórne. Już na podstawie tych pierwszych doświadczeń lekarze londyńscy wyrazili przekonanie, iż zastrzyki podskórne z substancyj gruczołów mimetycznych żab-kameleonów pozwolą na odbarwianie skóry murzynów.

Sport.

Komunikat śnieżny dla narciarzy

Stan pogody. **Na terenie górskim trwa pogoda słoneczna i naogół cicha. Temperatura o godzinie 7 wynosiła: —3 w Wiśle, —4 w Rabce,** —7 w Szczawnicy, **—8 w Zakopanem, —2 przy** Morskiem Oku, **+1 na Hali Gąsienicowej, —10 w** Krynicy.

Stan śniegu: **Wisła 5 cm., Rabka 7 cm., śnieg** suchy zmarznięty, **Szczawnica 19 cm., Żegiestów** 28 cm., **śnieg suchy zmarznięty, Krynica** 38 cm., śnieg pokryty lekko skorupą (gips). Na Podhalu — Zakopane-Muzeum 22 cm. Sanatorjum wojskowe 26 cm., Antałówka 11 cm., śnieg suchy zmarznięty. W Tatrach: Łysa Polana 40 cm., koło Nosala 30cm., Dolina Kościeliska 30 cm., śnieg suchy zmarznięty, Morskie Oko 60 cm., śnieg pokryty lekką skorupą, Hala Gąsienicowa 73 cm., kompletna skorupa ze śniegu.

17 narodów na zimowych igrzyskach

Komitet Olimpijski Stanów Zjednoczonych zawiadamia, że w igrzyskach zimowych w Lake Placid wezmą udział reprezentacje 17 narodów, liczące ogółem 250 zawodników.

Reprezentacje swe do Lake Placid przysyłają państwa następujące: Austrja, Belgja, Kanada, Czechosłowacja, Finlandja, Francja, Japonja, Norwegja, Polska, Niemcy, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Węgry, Włochy, Anglja i Stany Zjednoczone.

Z pośród wymienionych jedynie Kanada obsyła zawodnikami swymi wszystkie konkurencje olimpijskie w Lake Placid.

———:oOo:———

SŁYNNY PŁYWAK WEISSMULLER — GWIAZDOREM FILMOWYM. Słynny amerykański pływak, wielokrotny mistrz i rekordzista świata, Johnny Weissmuller, który w roku ubiegłym przeszedł na zawodowstwo, został obecnie aktorem filmowym.

Wystąpi on wkrótce w głównej roli nakręcanego obecnie w Ameryce dźwiękowca, którego wersja oparta została na znanej powieści „Tarzan wśród małp".

FITA ZASTANOWI SIĘ NAD MISTRZOSTWAMI ŚWIATA. W dniach 27 i 28 lutego br. obradować będzie w San Remo pełny Zarząd Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej.

Na porządku dziennym znajdzie się między innemi — ciekawa sprawa zorganizowania w roku 1934 piłkarskich mistrzostw świata.

JEDNEGO DNIA — 830.000 WIDZÓW NA MECZACH PIŁKI NOŻNEJ W ANGLJI. W ubiegłą niedzielę rozegrano w Anglji 32 mecze piłkarskie w drugiej rundzie zawodów o puhar Anglji.

Meczom tym przyglądało się ogółem 830.000 widzów. Rekord dnia wziął mecz Everton—Liverpool, na którym zanotowano 60.000 publiczności.

Budzenie przez radjo.



Inż. Sławiński z N. Jorku wynalazł specjalny automat radjowy, przy pomocy którego można być obudzonym w dowolnym czasie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 15: św. Pawła pust.
Sobota 16: św. Marcelego.
Sobota 16: wsch. słońca o godz. 7.53, zach. o 16.26.

———o———

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Wczorajszy numer naszego pisma został skonfiskowany za kilku szczegółów w związku z ogłoszeniem wyroku w procesie brzeskim. Jest to już druga konfiskata „Głosu Narodu" w bieżącym miesiącu.

ŚLUB. W dniu 6 stycznia o godzinie 5-tej popołudniu pobłogosławił Ks. proboszcz Grzybowski w kościele parafjalnym w Sadłowie związek małżeński między p. Jolantą Kretkowską, a prof. Wład. Drobnym. P. Kretkowska pochodzi ze znanej na Kujawach rodziny ziemiańskiej i jest córką właścicieli Sadłowa. P. Drobny ukończył Uniwersytet Jagielloński, a później pracował jako profesor we Włocławku. Zarówno w Krakowie jak we Włocławku dał się poznać jako sumienny i ofiarny pracownik katolicki na niwie społecznej i oświatowej. Przed kilku laty był także korespondentem naszego dziennika. Młodej parze szczęść Boże!

ZŁODZIEJSKA PARA. Małżonkowie Franciszek i Marja Musiałowie wlamali się do mieszkania Marji Rotterowej przy ul. Zatorskiej L. 10 i skradli poduszki. Gdy z łupem wracali do domu, wpadli w ręce policji, która odebrała im skradzione poduszki. Złodziejską parę aresztowano.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. P. Józefie Kalinowskiej, zam. przy ul. Dąbrowskiego 3, skradziono ze strychu bieliznę znacznej wartości; podobnej kradzieży dokonano na szkodę kupca Hammera, zam. przy ul. św. Kingi i Weinfelda przy ul. Skawińskiej.

——0——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NA POSIEDZENIU TWA HISTORYCZNEGO w sobotę 16 o godzinie 6 wieczór w czytelni rękopisów Bibljoteki Jag. odbędzie się dyskusja nad książką profesora Konopczyńskiego: Kazimierz Pulaski. Kraków 1931. Zagai prof. Sobieski.

WYKŁADY PROF. LUDWIKA SKOCZYLASA. W sali Teatralnej Związku młodzieży przemysłowej ul. Skarbowa L. 2. dziś w piątek o 5 popoł. wygłosi prof. Skoczylas 2-gi wykład na temat „Epik polskiej rzeczywistości" (O. Bol. Prusie) z Cyklu „Czy znasz polską literaturę współczesną". Wstęp dla starszych 50 gr. dla młodzieży szkolnej 30.

POLSKA POLITYKA ROLNA. Wykład o „Zasadach polskiej polityki rolnej na terenie wewnętrznym i międzynarodowym" wygłosi dziś w piątek o 6 wiecz. prof. Adam Rose z Warszawy, dyrektor departamentu ekonomicznego w Ministerstwie rolnictwa. Wykład odbędzie się w sali Izby Przem.-Handl. Wstęp wolny.

„POWODZIE W DORZECZU GÓRNEJ WISŁY". Odczyt na ten temat wygłosi okręgowy dyrektor robót publicznych inż. Dudek, dziś w piątek o godzinie 7 wieczór w Twie technicznem przy ulicy Straszewskiego 28.

„WSPOMNIENIA Z BESKIDU LIMANOWSKIEGO". Odczyt na ten temat wygłosi prof. Tarliński, dziś w piątek o godzinie 6 wieczór w Towarzystkie krajoznawczem, Grodzka 64. Wstęp wolny, goście mile widziani.

——:o:——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 15: „Poprostu — truteń" (ceny zniżone).

Sobota: „X—33" (premjera — nowość).

Niedziela po południu: „Betleem polskie" (ceny najniższe).

Niedziela wieczór: „X—33" (nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Gwiazda morza" (w rol. gł. Jean Murat, Zuzanna Christi, H. Kraus).

WANDA: „Ułani, ułani, chłopcy malowani" (w gł. rolach Krukowski. Dymsza, Pogorzelska).

ADRIA: Plajta firmy Cohn (w rol. gł. George Sidney, i Charles Murray).

APOLLO: „Światła wielkiego miasta" (Charlie Chaplin).

BAGATELA: „Ułani, ułani, chłopcy malowani" (w gł. rolach Krukowski. Dymsza. Pogorzelska).

SŁOŃCE: Małżeństwo na złość. (W gł. roli Buster Keaton.

SZTUKA: Droga Olbrzymów.

WARSZAWA: Noc pokusy (w roli głównej Kamillor Horn, Gustaw Diesel).

UCIECHA: Natchnienie (Greta Garbo).

———:o0:———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro występuje teatr z premjerą nadzwyczaj ciekawej sztuki francuskiej, która w teatrze Pore St. Martin w Paryżu przez szereg miesięcy nie schodziła z repertuaru. Pełna grozy i napięcia akcja, rozgrywająca się wśród kadr szpiegowskich, prowadzących z daleka od wielkiej wojny, własną, podstępną a zaciekłą wojnę, w której śmierć grozi każdej chwili niemal tak jak na froncie, — oto interesująca kanwa, na której pp.: Madis i Boucard rozsnuli swoją sztukę „X—33" („Matrykula 33"). W naszym teatrze odtworzą główne role pp.. Jaroszewska (Helena Schweringen), Kostecka (Tipperrary), Burnatowicz (Cartault), Fabisiak (Letardu), Kułakowski (Generał Schultz), Michalak (Porucznik Behagen). Nowakowski (Major Denain), Szymański (Pułkownik Zimmerman). Wroński (Major Kenstler). Turski (Kapitan Kraffenberg) i in. Reżyserja J. Karbowskiego. W niedzielę po południu po cenach najniższych, wraca na afisz „Betleem polskie", wieczorem „X—33".

SZOPKA KRAKOWSKA (wedł. ukł. J. Krupskiego- wykonana zostaje przez uczniów kl. V. a Gimnazjum Sobieskiego z akomp. prof. A. Kopycińskiego — w sobotę 16 bm. o godz. 4-tej w sali TSL. ul. św. Anny L. 5. na dochód VI Koła TSL. Wstęp 50 groszy — dzieci 30 groszy.

RYCHTERÓWNA DLA DZIECI! Tłumnie pospieszą dzieci i młodzież do sali Bolońskiego Rynek Gł. 34, w niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 4-tej popoł., gdzie usłyszą nowe prześliczne bajeczki i zobaczą piękne obrazki. Świetna artystka słowa i prawdziwa miłośniczka dzieci, K. Rychterówna sprawi młodym słuchaczom prawdziwą radość swojemi „Bajkami".

KONCERT. Miejski Komitet dla spraw bezrobocia urządza w niedzielę 17 bm. o godzinie 8 wieczór w sali Bolońskiego koncert pod kier. prof. Grodzickiej ze współudziałem art. op. R. Schoenwetterowej, M. Sacewiczowej, (fortepian) J. A. Gałuszki (autorecytacja), E. Siatki (tenor). prof. W. Kozłowskiego (skrzypce), L. Marek-Onyszkiewiczowej i L. Grodzickiej) akompaniament). Bilety po 1. 2. 3 zł. w kasie u p. Bolońskiego. Cały dochód przeznaczony na bezrobotnych.

———:o:———

Magistrat wstrzymał wypłatę dodatku mieszkaniowego

dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Wśród nauczycieli krakowskich panuje rozgoryczenie z tego powodu, że magistrat nie wypłacił im dotąd dodatków mieszkaniowych za miesiąc grudzień. Jak wiadomo, przed kilku miesiącami rząd wstrzymał wypłatę dodatków mieszkaniowych nauczycielstwu. przerzucając ten obowiązek na gminy. Dotąd magistrat krakowski uskuteczniał wypłaty w pierwszych dniach każdego miesiąca, obecnie jednak, **nie wiadomo z jakich powodów,** wypłatę wstrzymał. Zaznaczyć należy, że na ostatniem posiedzeniu Rady m. Krakowa wiceprez. Duch oświadczył, że gmina krakowska dotąd się „jeszcze nie shańbiła" i pensje zawsze w porę wypłaca. **Czyżby obecnie stan finansowy m. Krakowa był już tego rodzaju, że nie stać gminy na wypłatę dodatków mieszkaniowych nauczycielstwu?**

Odznaczenia w archidiecezji krakowskiej

Odznaczeni rokietą i mantoletem: X. Dańkowski J., proboszczw Łapanowic, X. Mazanek St., katecheta semin. naucz. w Krakowie, X. Pułka J., prob. w Ujsołach. X. Rospond K. katecheta w Wadowicach, X. Szemik W., katecheta szkół powsz. w Krakowie, X. Tobołak J. dziekan i proboszcz w Zakopanem, X. Van Roy J. R., X. Włodek Ad., proboszcz w Kętach.

Odznaczeni Expos. can.:

X. Buchała St., X. Chrapla Wł., X. Czartoryski J., X. Czekaj St.; X, Dyba J.. X. Figuła J.: X. Jamróz J.; X. Kajdas J.. X. Kalicki P.; X. Kędzior St.; X, Lenart A.; X. Dr. Kulczycki Wł.; X. Luzar M.; X. Oskar Matrz-Mareki, X. Rayski J.; X. Sadowski G., X. Sidełko J.; X. Sitarz M.; X. Sroka Fr,; X. Studencki Wł.; X. Tomera J.; X. Wądrzyk A.; X. Wróbel J.

50 rodzin cygańskich w przejeździe przez Kraków.

Wczoraj na bocznicy kolejowej przy ul. Kamiennej stanęło kilka wagonów pociągu towarowego z 50-ma rodzinami cygańskiemi z rzeczami i psami. Dookoła wagonów zgrupowała się szybko publiczność, która dowiedziała się od cyganów, że **wyjeżdżają oni do Rumunji na Bukowinę z polecenia „króla" Kwieka z Marymontu pod Warszawą.** Dzieci cygańskie w podartych koszulkach, drżąc z zimna, żebrały wśród przechodniów, skarżąc się na głód i zimno. Transport odjechał z Krakowa nad wieczorem.

Strzały rewolwerowe za złodziejami.

Posterunkowy policji, patrolujący na ul. Kasztelańskiej, zatrzymał jakiegoś osobnika, niosącego maszynę do pisania. Osobnik ów na zapytanie policjanta oświadczył, że ma zaniesć maszynę do jednego z domów przy ul. Królowej Jadwigi. Posterunkowy udał się za nim w stronę Salwatora, gdy nagle u wylotu ul. Kościuszki tajemniczy posiadacz maszyny rzucił ją na ziemię i zbiegł. Posterunkowy puścił się w pogoń za opryszkiem i wezwał go do zatrzymania, a gdy to nie pomogło, **strzelił za nim trzykrotnie z rewolweru. Strzały chybiły. Maszynę zdeponowano na policji.**

Do restauracji Rothweina przy ul. Długiej L. 73 włamali się złodzieje; spłoszeni przez policjanta, zbiegli na podwórze, a przesadziwszy parkan, zniknęli w ul. Żuławskiego. Posterunkowy w pościgu za uciekającymi strzelił z rewolweru na postrach. jednak włamywacze nie zatrzymali się i zbiegli.

———o———

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Po przeniesieniu się z „Bagateli" kontynuuje dalszą działalność artystyczno-kulturalną Teatr dla dzieci i młodzieży w pięknej sali teatralnej Związku Młodzieży R. i P. Ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej L. 2 (róg Krupniczej) pod kierownictwem artystki dramatycznej M. Złorowskiej i artysty malarza Jana Szancera. Kierownictwo Teatru zapewniło sobie współpracę wybitnych artystów i pisarzy znanych zaszczytnie ze swej działalności na polu literackim i artystycznem. W najbliższym repertuarze bajka J. Krystyna „O Rycerzu Pędziwietrze i królewnie Żabce", „Robinson Kruzoe" i inne. Współudział w wykonaniu przyjęły Szkoła taneczna p. Bursówny oraz orkiestra związkowa. Premjera bajki **„O Rycerzu Pędziwietrze"** odbedzie się dnia 17 bm. o godz. 4-ej pop. Uwzględniając cele kulturalno-oświatowe jak również dzisiejszy stan gospodarczy ceny biletów od 50 gr. do 1.50 zł. Bilety do nabycia przy kasie Teatru ul. Skarbowa L. 2.

ZMIANA WARUNKÓW KONKURSU MYZYCZNEGO.

W ostatnim numerze dziennika urzędowego Ministerstwa oświaty ukazało się zarządzenie ministra zmieniające częściowo warunki konkursu muzycznego im. marszałka Piłsudskiego dla kwartetu smyczkowego. W myśl nowych warunków utworami konkursowemi mają być: 1) kwartet VI B-dur, op. Beethovena, 2) jeden kwartet wybrany dowolnie, 3) jeden kwartet kompozytora polskiego. Terminy pierwszych konkursów regjonalnych przesunięto na miesiąc kwiecień 1932 roku.. termin zaś pierwszego konkursu stołecznego ustalono na miesiąc październik 1932 r.

———0———

„FAUST" GOUNODA — 10-TA PREMJERA OPERY KRAKOWSKIEJ

W poniedziałek. 18 bm. opera krakowska wprowadza do swego repertuaru arcydzieło Gounoda „Faust", które prześcignęło swą popularnością i sukcesami, najcelniejsze dzieła literatury operowej, stając się filarem programów wszystkich teatrów muzycznych świata. Genjusz muzyczny okazał się w całej swej wielkości, w niedościgłym liryźmie melodji i sile dramatycznej. oraz wysoce charakterystycznej instrumentacji. Próby pod reżyserją Stef. Romanowskiego i kierunkiem muzycznym dyr. Bol. Wallek-Walewskiego dobiegają końca. Premjerę uświetni współudział naszej słynnej śpiewaczki p. Ady Sari, oraz znakomita obsada czołowych partyj. złożona z pp: T. Szymonowicza. Stef. Romanowskiego i A. Mazanka.

Radjo.

ROZBUDOWA NIEMIECKICH STACYJ RADJOWYCH.

Według świeżo ogłoszonego przez Ministerstwo Poczt Rzeszy komunikatu, dokonano w r. 1931 wzmocnienia stacji nadawczej do 75 kilowatów i wypróbowano nowe lampy wielkiej mocy, w które mają być wyposażone wszystkie nowe wielkie nadajniki. W stacji nadawczej Langenberg zainstalowano już nową aparaturę o mocy 75 KW. Rozpoczęta zaś na wiosnę budowa nowego gmachu nadawczego została już wykończona. Również i stacje w Wrocławiu, Lipsku i Frankfurcie nad Menem będą wyposażone w nowe aparaty. Stacja wrocławska będzie wybudowana we wsi Rotsürben, oddalonej o 15 km. od Wrocławia. Dla Lipska zaś wybrano już odpowiedni plac budowy w pobliżu miasta. Rozgłośnia lipska przejmie dotychczasową falę frankfurcką (389.6 m.). Wreszcie i Monachjum otrzyma nowy wielki nadajnik.

Programy stacyj radjowych.

Sobota 16 stycznia 1932.

Kraków. Godz. 11.45 Transmisja z Warsz. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty. 13.10 Komunikaty. 15.15 Transmisje. 15.25 „Przegląd wydawnictw wojskowych" — dr. W. Ormicki. 15.45 Transm. z Warsz. 15.50 Pogadankę dla chorych w szpitalach wygłosi ks. W. Szymbor, Superjor Księży Misjonarzy. 16.05 i 16.40 Płyty. 16.20 „Radjokronika". 17.10—18.50 Transmisje. 18.50 Rozmaitości. 19 „Rzeczy ciekawe" — J. Bajsarowicz. 19.15 Transm. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia — dr. J. Reguła. 19.45—22.55 Transmisje z Warsz. 22.55 Wiadomości kultur. Krakowa. 23.05—24 Muzyka taneczna.

Lwów. Godz. 12.10 Poranek szkolny radjowy. Transm. na wszystkie stacje P. R. 15.30 Audycja dla dzieci młodszych. „Panowie wróble" K. Makuszyńskiego, w opr. Ady Arzt-Jampolskiej. 16.40 Koncert orkiestry salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego. 17.35 Recital skrzypcowy p. J. Aermana. Lekkie piosenki w wyk. p. J. Gruszczyńskiego (tenor), akomp. p. T. Seredyński. 19.25 „Legendy doboszowe" — wygł. p. St. Wolk-Bunikiewicz.

Warszawa. Godz. 11.20 Kom. met. 11.45 Przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Płyty. 13.10 Państw. Inst. Met. 13.15 Kom. gospod. 14.45 Płyty. I. Strawiński: Petruszka w wyk. ork. symf. pod dyr. kompozytora. 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45 Giełda pien. 15.50 Płyty. Utwory na 2 fort. w wyk. Douceta, Wienera, Rawicza i in. 16.20 Radjotechnika. 16.40—17.10 Płyty. Muzyka żydowska. 17.10 „Niezwykłe własności ciał przy bardzo niskich temperaturach". 17.35—18.05 Kącik młodych talentów. Wyk.: J. Warpechowska (sopran) i A. Kapuściński (fort.). 18.05—18.30 Program dla dzieci najmłodszych. 18.30—18.50 Koncert dla młodzieży w wyk. ork. P. R. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka poczt. rolnicza. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. Piosenki w wyk. St. Nowickiego. 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20 „Na widnokręgu". 20.15—21.55 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. 21.55 Feljeton p. t. „Kult kwiatów w Japonji". 22.10—22.45 Utwory Chopina w wykonaniu Z. Adamskiej (wiolончz.) i prof. J. Lefelda (fort.). 22.45 22.45 Pras. Dz. Radj. 22.50 Państw. Inst. Met. 23.05—24 Muzyka taneczna z Gastronomji.

Katowice. Godz. 14.55 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05 Intermezzo muzyczne. 16.40 Skrzynka pocztowa Rozgł. Katowickiej dla dzieci. 17.10—18.50 Transmisje z Warsz. 18.50 Rozmaitości. 19 M. Mikuła: Feljeton sportowy. 19.15 Koncert w wyk. T. Waksmana na cytrze koncertowej. 19.45—22.55 Transmisje z Warsz. 22.55 Program na dz. nast. 23 Muzyka lekka i tan. z kawiarni „Atlantic" w Katowicach. Ork. pod kier. H. Rapackiego.

Życie gospodarcze.

Nie będzie amnestji podatkowej.

Wszystkie pomysły, które się w ostatnich czasach wyłoniły co do amnestji dla zaległości podatkowych, następnie amnestji podatkowej dla kapitałów ujawniających się obecnie i skierowywanych do pewnego rodzaju inwestycyj, dalej co do moratorjum dla zaległości podatkowych i t. p. — a jest tych pomysłów bardzo wiele — są obecnie przedmiotem studjum centralnych organizacyj gospodarczych. Według poglądów ministerstwa skarbu, z zasadniczych względów nie może być jednak mowy o jakiejś ogólnej amnestji dla zaległości podatkowych, a tylko o rozszerzeniu możliwości przyznawania ulg indywidualnych.

Spadek zapasu walut w Banku Polskim

Portfel wekslowy zmniejszył się o 18 milj. zł.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę stycznia b. r., sporządzony na podstawie bilansu netto na 31 grudnia ub. r., wykazuje zapas złota 600 milj. 411 tys. zł., tj. o 20 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, **zaliczone do pokrycia, zwiększyły się o 412 tys. zł.** do sumy 88 milj. 407 tys. zł., natomiast **niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 1 milj. 329 tys. zł. do sumy 124 milj. 116 tys. zł.** Portfel wekslowy wykazuje **zmniejszenie o 18 milj. 504 tys. zł.** i wynosi 651 milj. 838 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych spadł o 1 milj. 620 tys. zł. do kwoty 124 milj. 432 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 151 milj. 50 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 50 milj. 193 tys. zł. (263 milj. 422 tys. zł.). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 81 milj. 257 tys. zł.** (1.137 milj. 5 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42.87% (12.57% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 49.19% (9.19% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52.81%.

Stopa dyskontowa Banku 7½%, lombardowa 8½%.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 300.089 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 9 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 13.909 bezrobotnych, **hutnicy w metalu** — 3.904, **szklarze** — 1.900, **metalowcy** — 31.176, **włókiennicy** — 31.563, **robotnicy budowlani** — 35.848 (Kraków 1.325), **pracownicy umysłowi** — 37.466 (Kraków 1.196), **robotnicy niewykwalifikowani** — 122.664.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 139.456, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 6.867 osób, przez 2 dni — 12.282, przez 3 dni — 41.377, przez 4 dni — 35.032 i przez 5 dni — 43.898 osób.

Unieruchomienie fabryk.

Jak donosi P. A. P., unieruchomiono w ostatnich dniach w Białymstoku 10 fabryk, skutkiem czego utraciło pracę około 400 robotników Ponadto **unieruchomiona została fabryka czekolady Piaseckiego w Krakowie**, przez co utraciło pracę około 25 robotników, wreszcie w kilku okręgowych dyrekcjach kolejowych zwolniono około 1.000 robotników.

Spodziewana zwyżka cen ziemniaków

Zbiory ziemniaków poza województwem krakowskiem, dotknięte**m nieurodzajem (50% zbiorów z 1930 r.)**, i województwem wileńskiem, nowogródzkiem, pomorskiem, lwowskiem i stanisławowskiem, gdzie plony w porównaniu z r. 1930 wyrażają się w 70—80%, wykazują w pozostałych województwach nieznaczne wahania w dół lub w górę. Nagół zbiór ziemniaków przedstawia się **mniej pomyślnie, aniżeli w r. 1930**. Ze względu na zły przebieg pogody w okresie wegetacji i wykopów ziemniaków we wszystkich województwach poza województwem kieleckiem, łódzkiem i śląskiem, przewidywane są duże straty na skutek gnicia przy przechowywaniu w kopcach. W związku z tem oczekiwać można znaczniejszej **zwyżki cen na ziemniaki.**

:—:oOo:—:

OCIEMNIALI INWALIDZI W POLSCE.

Według opracowanej w ostatnich dniach statystyki, w Polsce znajduje się obecnie **668 inwalidów wojennych, ociemniałych na oba oczy, oraz 5.159 inwalidów ociemniałych na jedno oko.**

Z pośród inwalidów ociemniałych na oba oczy, 517 utraciło zdolność do pracy w granicach 95 do 100%, zdolność do pracy poniżej **15%** utracił tylko 1 ociemniały inwalida.

Z pośród inwalidów ociemniałych na jedno **oko**, największa liczba, mianowicie 3.799, **utraciła** zdolność do pracy w granicach od 35 **do 44%.**

Kawa zamiast węgla.



Brazylja, która czerpie olbrzymie dochody z eksportu kawy, obawia się, że zbyt dobry urodzaj może wpłynąć na obniżkę cen. Z tego też powodu zapasy nagromadzone w wielkich ilościach w magazynach topi się w morzu, lub opala się niemi wielkie piece w fabrykach.

Reforma izb przemysłowo-handlowych

Zorganizowanie zamorządu gospodarczego w postaci izb przemysłowo-handlowych, było tym argumentem, którym sanacja zaczęła się posługiwać już wkrótce po przewrocie majowym dla pozyskania t. zw. „sfer gospodarczych“. Odbyło się to mianowicie w ten sposób, że istniejące już w Sejmie (przed majem) projekty ustaw przemysłowych i o izbach handlowych, wycofał rząd z Sejmu i następnie po dokonaniu w nich pewnych niezbyt szczęśliwych poprawek wydał jako ustawy z pominięciem Sejmu, w drodze dekretu. W ten sposób dekrety nie przeszły przez dyskusję sejmową, która byłaby może oświetliła niejedno zagadnienie i zapobiegła niejednej omyłce. Praktyka wkrótce już wykazała, jak nieprzemyślane były te nowe normy, w które ujęto samorząd handlu, przemysłu i rzemiosła i jak bardzo zaczęły uty kać powołane do życia instytucje, przynosząc wiele rozczarowania zainteresowanym w istnieniu sprawnego samorządu gospodarczego.

Przedewszystkiem okazało się, że izby, zwłaszcza rzemieślnicze nie mają zupełnie zapewnionych dostatecznych podstaw finansowych. Źródła dochodu, jakie im wyznaczono w ustawie zawiodły całkowicie a nałożenie na rzemieślników dodatkowych opłat w formie wysokich taks egzaminacyjnych względnie należytości za świadectwa mistrzowskie stało się przyczyną wielu fermentów. Najważniejsza rzecz jednak że tak jedne jak i drugie izby nie mogły, czy też nie umiały wypełnić skutecznie swych zadań, jako instytucji opinjodawczych w sprawach gospodarczych. Ich wpływ na kształtowanie się polityki gospodarczej okazał się tak mały, że świadczył raczej o podporządkowaniu niż samodzielnem stanowisku. Izby handlowe ani rzemieślnicze nie potrafiły skutecznie oprzeć się wybitnie etatystycznym tendencjom tej polityki i monopolizowaniu całego szeregu dziedzin życia gospodarczego, centralizowaniu n. p. dostaw państwowych w stolicy z oczywistą szkodą dla pozostałych części kraju itp. Stąd też obecnie, gdy kryzys bardziej niż kiedykolwiek dotyka kupca i przemysłowca, a oczekiwanie skutecznej pomocy ze strony samorządu gospodarczego zawodzi, budzą się uczucia zawodu i rozgoryczenia.

Ostatnio ministerstwo przemysłu wystąpiło do Sejmu z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy o izbach handlowych, nie jest to jednak żadna zasadnicza reforma, raczej postanowienia drugorzędnego znaczenia, które jedynie ze względów informacyjnych podajemy. Według projektu, których nowe przepisy mają być zastosowane w odniesieniu do izb w Krakowie, Lwowie, Brodach, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu, izby otrzymywać będą od władz szkolnych informacje o stanie szkolnictwa zawodowego w okręgu izby tudzież o zarządzeniach z zakresu jego organizacji.

Dalej, dotychczasowe przepisy (art. 9) przewidywały, że radcowie Izby powoływani są na 6 lat, co 3 lata zaś ustępuje połowa radców, wybory zatem odbywać się winny co trzy lata. **Obecnie radcowie wybierani będą na lat pięć, przyczem kadencja całej Izby trwa również 5 lat**, wybory zatem odbywają się w okresach pięcioletnich. W art. 16, który ustalał, że w wyborach do Izby mogą brać udział zrzeszenia, istniejące trzy lata przed terminem wyborów, projekt ustala, że przepis ten nie dotyczy Gdyni. Art. 22 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustalał, **że prezes i wiceprezes Izby** byli wybierani na lat 3, **według zaś projektu mają być wybierani na lat pięć z prawem ponownego wyboru.**

Znacznie obostrzone mają być rygory przeciwko opieszałym radcom. Według art. 25 radca, który bez usprawiedliwienia opuścił kolejne zebranie plenarne, mógł być pozbawiony radcostwa jedynie uchwałą tego plenarnego zebrania. **Obecnie opuszczenie kolejnych dwóch plenarnych, lub czterech komisyjnych zebrań rocznie ma wystarczać do utraty radcowstwa z mocy prawa, co zostaje jedynie stwierdzone przez prezydjum.**

Wreszcie projekt przewiduje, **że plenarne posiedzenia Izby odbywają się trzy razy do roku** (a nie raz na kwartał, jak dotąd), że statut pensyjny pracowników Izby ma być nie tylko uchwalony przez plenarne zebranie (jak dotąd) ale i zatwierdzony przez ministra przemysłu i handlu, oraz, **że preliminarz budżetowy ma być składany do zatwierdzenia ministrowi handlu i przemysłu przed 15 października, a nie przed 15 września**, jak było dotąd.

We wszystkich Izbach, działających w chwili wejścia w życie projektowanej ustawy, pierwsza pięcioletnia kadencja liczy się od dnia 1 stycznia 1930 r., okres zaś pełnienia czynności dotychczasowych prezesów i wiceprezes. przedłuża się zgodnie z przytoczonemi przepisami i terminami.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla Spółka Akcyjna.

Celem wprowadzenia w życie nowego statutu, uzgodnionego z prawem o Spółkach akcyjnych, odbyło się w Krakowie dnia 12 stycznia 1932 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla Spółka Akcyjna.

Na Zgromadzeniu tem wybrano jednogłośnie nową Radę Nadzorczą w następującym składzie:

Prezes: P. Władysław Belina Prażmowski, Prezydent m. Krakowa, I-szy Wiceprezes: P. Wacław Drojanowski, Prezydent m. Lwowa, II-gi Wiceprezes: P. Witold Ostrowski, Wiceprezydent m. Krakowa. Członkowie: PP. Prof. Dr. Artur Benis, Radca Dr. Józef Brzeski (Lwów), Wiceprez. Wiktor Chajes (Lwów), Wiceprez. Dr. Kazimierz Duch (Kraków), Prof. Dr. Jan Gwiazdomorski (Kraków), Inż. Artur Hausner (Lwów), Prof. Dr. Inż. Jan Krauze (Kraków), Wiceprez. Dr. Wawrzyniec Kubala (Lwów), Wiceprez. Dr. Ignacy Landau (Kraków), Dr. Filip Schleicher (Lwów).

Czyniąc zadość podniesionym na Zgromadzeniu życzeniom drobnych akcjonarjuszy, prócz dotychczasowego przedstawicielstwa zarezerwowano do kooptacji dla nich dwa dalsze miejsca.

W tym samym dniu odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którem po przyjęciu sprawozdania i stwierdzeniu zupełnie zadawalniającego gospodarczego stanu Spółki, wyrażono jednomyślnie nieobecnemu z powodu choroby Generalnemu Pełnomocnikowi dotychczasowej Rady Zawiadowczej p. Prof. Drowi Benisowi podziękowanie i uznanie za wydatną i oddaną interesom Spółki pracę z życzeniem, aby rychły powrót do zdrowia pozwolił mu w dalszym ciągu pracować dla dobra Spółki.

Prezesem Zarządu wybrała Rada P. Inż. Jana Brzozowskiego, dotychczasowego Wiceprezesa Rady Zawiadowczej Spółki.

———o———

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „FENIKS“.

Od dnia 1 stycznia do 30 listopada 1931 r. zawarto 41 tysięcy większych ubezpieczeń na kapitał 52 miljonów dolarów z badaniem lekarskiem oraz 76 tysięcy mniejszych ubezpieczeń bez badania lekarskiego na kapitał wynoszący 13 miljonów dolarów. Razem zatem wystawiono 117 tysięcy polis na łączną sumę ubezpieczeniową 65 miljonów dolarów. Tamsam osiągnęło Towarzystwo nader korzystne rezultaty.

Ambasador Davis



przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Anglji, twórca planu Davesa, zamierza po zakończeniu konferencji rozbrojeniowej wycofać się zupełnie z życia politycznego.

Giełda krakowska.

Kraków, 14 stycznia (PAT). Giełda. 4 proc. dolarowa 43.75, 3 proc. pożyczka budowlana 33.—.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 14 stycznia (PAT). Giełda. Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89.

Dewizy: Belgja 124, 124.31, 123.69, Holandja (358.45), 358.30, 359.20, 357.40. Londyn (30.45), 30.40, 30.58, 30.28, Nowy Jork telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 34.99, 35.08, 34.90, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 173.95, 174.38, 173.52, Włochy 45.50, 45.63, 45.17, Berlin pryw. 211.45.

KURSA OBLIGACYJ.

Akcje Bank Polski 105.—. Pożyczki: 4 procent. inwestycyjna 84.50—85.25, ta sama serje na 92.50, 6 proc. dolarowa 56.—, 4 proc. dolarowa 43.00—43.25, 7 proc. stabilizacyjna 54.50 do 55.—, 54.25, Listy zastawne B. G. K. bez zmian.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.13¾, Londyn 17.50, Nowy Jork 513½, Belgja 71.30, Włochy 26.05, Hiszpanja 43.30, Holandja 205.90, Berlin 121.50, Sztokholm 98.—, Oslo 95.50, Kopenhaga 96.50, Sofja 3.72, Praga 15.21, Warszawa 57.35, Białogród 9.10, Ateny 6.70, Konstatynopol 2.42, Bukareszt 3.05, Helsingfors 7.50.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Prasa francuska o wyroku.

Warszawa, 14. I. (Tel. wł.). Pierwszem pismem w Paryżu ,które podało wyrok w procesie brzeskim był dziennik „L'Intralsigeant" „Journal de Debats" i „Temps" podały wyrok bez komentarzy. W kołach, które interesowały się procesem wyrok wywołał wielkie wrażenie. Polityczy przewidują, że druga instancja wyda wyrok, likwidujący ostatecznie sprawę, która wyrządziła Polsce nieobliczalne szkody.

OTWARCIE MUZEUM NARODOWEGO.

Warszaka, 14 stycznia. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym w godzinach południowych odbyło się w Warszawie **uroczyste otwarcie Muzeum** Narodowego w obecności P. Prezydenta Rzplitej i korpusy dyplomatycznego. Poświęcenia Muzeum dokonał Ks. kard. **Kakowski**. Przemówienia wygłosili: Prezydent Warszawy inż. **Słomiński** i kustosz Muzeum Narodowego Gembarzewski.

NIE BUDZIĆ NIENAWIŚCI!

Kopenhaga 14 stycznia. Międzynarodowa konferencja prasowa zakończyła dziś swe obrady. **Przyjęta została rezolucja zwracająca się przeciw szerzeniu wiadomości nieprawdziwych i tendencyjnych, obliczonych na budzenie nienawiści i wrogich nastrojów ludności względem innych narodów.**

JACZEJKI HITLEROWSKIE.

Berlin (PAT). Według doniesienia prasy, policja mecklemburska wpadła na trop szeroko zakrojonej akcji hitlerowskiej, prowadzonej wśród policji krajowej, a zmierzającej do utworzenia jaczejek narodowo-socjalistycznych.

Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.

POŚWIĘCENIE LOKALU CHRZ. ZWIĄZKU DOZORCÓW W TARNOWIE.

W Tarnowie odbyło się w ub. niedzielę poświęcenie lokalu Chrz. Zw. Dozorców Domowych. Ks. patron J. **Fortuna** poświęcił salę, którą szczelnie wypełnili członkowie Związku, poczem w pięknych słowach przedstawił zadania katolickiej organizacji. Ks. kan. **Rzepka podkreślił hart ducha kierowników Związku, którzy mimo niesłychanie trudnych warunków nie porzucili katolickiego sztandaru i mimo braku własnego lokalu utrzymywali organizację, broniąc słusznych praw robotnika i szerząc hasła katolickie.** Przemawiali następnie: p. **Józef Witek**, zasłużony prezes Związku, p. Adam **Armatys**, młody, a energiczny sekretarz, p. **Starzyk**, znany również z długoletniej a ofiarnej pracy w Związku. Ostatni przemawiał p. Sopicki z Krakowa. W mowach uwydatniło się wielkie przywiązanie robotników do idei chrześcijańsko-społecznej i zapał do dalszej pracy organizacyjnej.

Z KOŁA STUDJÓW.

W krakowskiem Kole Studjów chrześcijańsko-społecznych mówił w ub. poniedziałek red. Sopicki na temat „Rok 1931 i rok 1932". W dyskusji bardzo interesujące przemówienia wygłosili pos. Brodacki (Stron. Ludowe) i p. sekr. Front. Wieczory dyskusyjne odbywają się w poniedziałki o g. 7 w domu przy **ul. Potockiego 11.**

NAJBLIŻSZE ZEBRANIA CH. D.

W niedzielę 17 bm. o godz. 11 w sali Czytelni Katolickiej w Podgórzu przy ul. Zamojskiego odbędzie się zebranie członków i sympatyków Ch. D. Przemawiać będą pp. **Rąb** i **Sopicki**. Tegoż dnia o g. 4 w sali p. Adamskiego (Pułaskiego 14) w Dębnikach odbędzie się zebranie członków i sympatyków Ch. D. Referat p. t. „Kryzys gospodarczy i środki zaradcze" wygłosi dr. **B. Kuśnierz**. Nie odbędzie się natomiast planowane pierwotnie zebranie Ch. D. w piątek 15 bm. w domu przy ul. Potockiego 11, na którem miał być wygłoszony referat o wyroku w procesie 11-tu.

Dyskusja nad pogorszeniem Konstytucji

- W 6 LAT PO PRZEWROCIE JESZCZE NIE SĄ ZGODNI.

Warszawa, 14. I. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu zajęła dyskusja nad referatem pos. Cara o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Na posiedzeniu komisji obecny był marsz. Świtalski. Pos. **Mękarski** (BB.) stwierdza, że Blok dąży do stworzenia silnej władzy rządzącej.

W konkluzji zaznacza, że jest zwolennikiem przekształcenia parlamentu politycznego w syndykalistyczną izbę zawodów.

Pos. Mackiewicz (BB) w referacie skreślił historję trzeciej republiki francuskiej. W konkluzji mówca stwierdza, że projekt BB. zawiera pewne **fragmenty** kształtujących się nowych dekretów ustrojowych, poczem oświadcza za Thiersem: Monarchja, oto ustrój, który nas najmniej dzieli.

Następny mówca pos. **Komarnicki** (Kl. Nar.) oświadcza, że wychodząc ze stanowiska wzmocnienia powagi i wpływu prezydenta **nie należy przyznawać mu uprawnień, których wykonanie wciąga go w wir walk politycznych.** Mówca wyraża opinję, że **przedstawienie jednocześnie kandydatów do urzędu prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe i ustępującego prezydenta musi doprowadzić do rozmów politycznych.**

Pos. Waśniewska (BB) uważa, że nie należy lekceważyć, czynników emocjonalnych w życiu narodu.

Pos. **Duch** (BB) proponuje następujące uzupełnienie kolegjum Zgromadzenia Narodowego w razie wypadku, gdy wybór prezydenta nie dojdzie do skutku drogą plebiscytu, lecz drogą wyboru przez Zgromadzenie Narodowe: „przez przedstawicieli samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego, kulturalnego i ewentualnie najwyższych władz państwa, tj. rządu i władz sądowych".

„NACZELNIK PAŃSTWA".

Pos. Podoski (B. B.) oświadcza, że pos. Komarnicki stanął na stanowisku, że instytucja, której niema w innem ustawodawstwie, dyskwalifikuje się przez to samo. Jest to cecha ludzi, którzy wyrośli w okresie niewoli (?). Posłowi Komarnickiemu — oświadcza mówca — wystarczy, jeżeli na stolcu prezydjalnym zasiadać będzie „przeciętny Polak". Dążymy, aby zasiadł na nim człowiek najgodniejszy. W konkluzji mówca proponuje wprowadzenie tytulatury „Naczelnik Państwa", zamiast „Prezydent".

Pos. Fichna (B. B.) odnosi się krytycznie do tez wicemarszałka Cara, opowiada się za systemem amerykańskim, elektorskim. Mówca oświadcza się za tytulaturą „Naczelnik Państwa".

Pos. Komarnicki (Kl. Nar.) broni się, twierdząc, **że nie można w czambuł potępiać naśladowania obcych wzorów. Należy unikać natomiast eksperymentów ostrożnie wprowadzać nowe instytucje.**

(Sanacyjna gadanina zakrawa na typowe odwracanie uwagi od spraw najpilniejszych. Posłowie z B. B. nie znają planów min. Piłsudskiego i nieszkodliwie rozprawiają sobie jeden do monarchji, drugi o syndykaliźmie. — Uw. Red.).

KOMISJA FINANSOWO-ROLNA.

Warszawa 14. 1. (Telef. wł.) Odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Finansowo-Rolnej. **Ustalono, że Komisja nosić będzie charakter organu koordynującego w stosunku do prac poszczególnych komisyj specjalnych, które albo już rozpoczęły prace, albo pracę tę na terenie działania poszczególnych ministerstw mają rozpocząć. Komisja do Spraw Podatkowych i finansowych funkcjonuje na terenie Min. Skarbu, Komisja Prawna w Min. Sprawiedliwości. Komisję Rolną powołał minister rolnictwa.**

—:o:—

31,9 milj. ludzi w Polsce.

Warszawa 14. 1. (Telef. wł.). Biuro powszechnego spisu przy Głównym Urzędzie Statystycznym opracowało ogólne wyniki drugiego w Polsce niepodległej spisu ludności. Ogólna liczba ludności w Polsce wynosi **31,927.773. W porównaniu ze stanem z roku 1921, liczba ludności wzrosła o 5,069.581, co stanowi przyrost o 18.9%. Liczby odnoszące się do zaludnienia poszczególnych województw** i procentowego przyrostu ludności w poszczególnych województwach są następujące:

warszawskie	2,532.528	(19.7%)
lubelskie	2.468.391	(18.3%)
białostockie	1,640.374	(26.7%)
wileńskie	1,272.851	(26.9%)
nowogródzkie	1,054.846	(31.1%)
poleskie	1.133.398	(51.6%)
wołyńskie	2.081.501	(32.6%)
poznańskie	2.112.871	(7.4%)
pomorskie	1.086.144	(16.1%)
śląskie	1,298.851	(15.50%)
krakowskie	2.297.027	(15.3%)
lwowskie	3,127.138	(12.1%)
stanisławowskie	1,457.954	(16.9%)
tarnopolskie	1,593.574	(11.5%)
łódzkie	2.692.434	(16.9%)
kieleckie	2.935.680	(15.8%)

(Różnice między przyrostem ludności na kresach wschodnich a zachodnich tłumaczą się z jednej strony repatrjacją, przewidzianą w Traktacie Ryskim, a z drugiej — odpływem ludności niemieckiej z Wielkopolski i Pomorza. — Uw. Red.).

WYNIKI SPISU LUDNOŚCI W WOJ. KRAK.

W czasie ostatniego spisu powszechnego **w grudniu 1931 r.** liczba ludności w województwie **krakowskiem wynosiła 2.328.317 osób.** Czasowo **nieobecnych** było 25.030. Liczba **ludności ogółem w roku 1931 osób 2.303.287.** Liczba ludności w województwie krakowskiem **w roku 1921 wynosiła 1.992.810. Przyrost ludności w przeciągu 10 lat — 310.477. W mieście Krakowie spisano 230.298 osób, w powiecie krakowskiem 142.401.**

Niemcy mogą płacić, twierdzi Layton

ZADŁUŻENIE W NIEMCZECH JEST B. WIELKIE.

Londyn, 14. 1. (PAT) Delegat brytyjski w komitecie bazylejskim do badania zdolności **płatniczych** Niemiec **Layton** wygłosił wczoraj wieczór w jednym z klubów londyńskich interesujące przemówienie o reparacjach. Layton podkreślił, że **moratorjum całkowite byłoby nieodpowiednie.**

Niemiecki punkt widzenia co do skreślenia wszystkich długów, Layton nazwał **nieekonomicznym. Gdyby nawet do tego doszło, to ktoś przecież zapłacić musi. Niemcy w razie skreślenia reparacyj i długów międzysojuszniczych pozostałyby z zadłużeniem kraju w wysokości tylko 500 miljonów funtów, czyli 8 funtów na głowę, natomiast Francja pozostałaby z zadłużeniem 8.800 miljonów, czyli 180 funtów na głowę. Ameryka zaś pozostałaby z zadłużeniem 3.200 miljonów, czyli 27 funtów na głowę. Chciałbym spotkać takiego ekonomistę niemieckiego, lub jakiegokolwiek kraju, który w tych warunkach starałby się mnie przekonać, że Niemcy nie mogą płacić** — oświadczył Layton. Jasnem jest, że Niemcy **mogą płacić i że można ustalić system dostosowany do okresu depresji gospodarczej.** Mojem zdaniem konieczne jest dojście do porozumienia już obecnie i rozpocząć rekonstrukcję jak najprędzej, bo dłużo ponownie czekać niepodobna. Byłoby bardzo pożądane, aby system dotychczasowy uległ zmianie, albowiem usunęłoby to źródło irytacji, wynikającej wciąż jeszcze z psychologji wojennej.

—X—

DRZEWO POLSKIE DLA FRANCJI.

Warszawa, 14. 1. (Telef. wł.) Nastąpiło uzgodnienie poglądu między naszą ambasadą w Paryżu a rządem francuskim w sprawie wykonywania warunków dostawy drzewa, przypadającej Polsce z tytułu kontyngentu przyznanego naszemu eksportowi drzewnemu.

—o—

Słuszne zerządzenia łotewskiego ministra.

Minister Oświaty Kelnisz wystosował dnia 12 bm. pismo do posłów polskich Sejmu łotewskiego w którem oznajmia posłom o szeregu zarządzeń, anulujących poprzednie zarządzenia dawnego rządu, skierowane przeciwko szkolnictwu polskiemu. Zarządzenia te mają poprawić stan szkolnictwa polskiego i uniemożliwić władzom miejscowym stwarzanie trudności mniejszości polskiej. Dnia 11 stycznia minister wydał zarządzenia w sprawie wznowienia w mieszanych szkołach nauki języka polskiego oraz odwołał porzednie zarządzenia ograniczające naukę religji w języku polskim i kasujące poranną modlitwę. Minister zatwierdza pro wadzenie równoległych klas polskich w szeregu szkół łotewskich. Osobne zarządzenie usuwa bezpośrednią ingerencję władz administracyjnych do spraw szkolnictwa, która dopuszczalna będzie jedynie za pośrednictwem Ministerstwa Oświaty. Wreszcie minister zapowiada rozstrzygnięcie innych postulatów polskich po uprzedniem zbadaniu ich przez kompetentne czynniki.

STRAJK NAUCZYCIELI ŻYDOWSKICH.

Londyn, 14 stycznia. Jak z Jerozolimy donoszą, **wybuchł dziś w całej Palestynie strajk nauczycielstwa żydowskiego szkół powszechnych. Strajkuje około 700 nauczycieli i nauczycielek żydowskich z powodu niewypłacania im poborów od 4 miesięcy.**

SOCJALISTYCZNE ARSENAŁY W WIEDNIU.

Wiedeń, 14 stycznia. W związku **z wykryciem składu broni w domu robotniczym w dzielnicy Ottakring, „Wiener Neueste Nachrichten" dowiadują się, że w roku ubiegłym wiedeńska fabryka broni „Spitak i Zipfl" dostarczyła republikańskiemu Schutzbundowi 10 tysięcy granatów ręcznych, z których dotychczas skonfiskowano zaledwie połowę. Reszta znajduje się jeszcze w ukryciu. Skonfiskowany wczoraj materjał wybuchowy oddany został do zbadania wojskowemu instytutowi pirotechnicznemu.**

—X—

Frankfurt, (PAT). Zmarła tu b. królowa Grecji Zofja.

Londyn, (PAT). Zmarł tu nagle w wieku lat 76 znany historyk i dziennikarz angielski sir Sidney Low.

RADA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 14. 1. (Telef. wł.) Rada Banku Polskiego uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu akcjonarjuszów wniosek **o wypłacenie za rok 1931 dywidendy w wysokości 12 procent od akcji pierwszej emisji i 10 procent od akcji drugiej emisji.** Akcje drugiej emisji znajdują się w posiadaniu skarbu państwa. **Udział skarbu państwa w zyskach Banku wyniesie 6,900.000 zł.**

—o—

Warszawa, 14. 1. (Telef. wł.) Sejmowa komisja spraw zagranicznych **załatwiła 13 projektów ratyfikacyj różnego rodzaju umów międzynarodowych.**

Warszawa, 14. I. (Tel. wł.). W Jabłonnej pod Warszawą zamożny gospodarz Chmielewski zamordował siekierą służącą i ciężko zranił żonę, poczem zbiegł i ukrył się.

PROTEST PRZECIW BEZMYŚLNYM ZAWODOM TANECZNYM W LILLE.

Paryż, 14 stycznia. Do ujeżdżalni w Lille, gdzie odbywają się obecnie zawody taneczne, **wtargnęła wczoraj wieczór grupa studentów, którzy bombami łzawiącemi i cuchnącemi zmusili tańczących i widzów do opuszczenia lokalu.** Powstało zamieszanie, aż wreszcie wkroczyła policja i przywróciła spokój. Kilkakrotnie jeszcze studenci usiłowali wtargnąć do środka, zostali jednak odparci. Oświadczają oni, **że nie dopuszczą do kontynnuowania tego skandalicznego widowiska i żądają, aby pieniądze przeznaczone na nagrody dla zwycięzców oddano na rzecz bezrobotnych.**

KS. GEMELLI O KONNERSREUTH.

Wiedeń, 14. 1. (PAT) „Reichspost" przytacza relacje organu katolików holenderskich „Maasbode" o **wyniku dochodzeń inkwizytora papieskiego ks. prof. Gemelli, wysłanego do** Konnersreuth. Ks. Gemelli **był dawniej socjailstą. W wieku dojrzałym został kaplanem.** Przedtem był on z zawodu lekarzem. W roku 1909 przyjął święcenia kapłańskie. W r. 1913 był docentem psychologji na Uniwersytecie turyńskim. Napisał on szereg dzieł, m. in. o fizjologji i psychologji. „Maasbode" donosi, że ks. Gemelli po dokładnem zbadaniu Teresy Neumann, nie stwierdził **żadnych objawów histerji i oświadczył, że tego rodzaju stan psychologiczny, jak u Teresy Neumann, nie da się wytłumaczyć w sposób naturalny.**

HENRYK FEDERER: 48

Pilatus.

Tłumaczyła z niemieckiego Marja Sandoz.

———o———

——oOo——

Marks ani się nie obejrzał, kiedy skończył się sezon. Gdy opustoszało w górach i nikt nie chciał już iść na wycieczki, — opadło go szczególne uczucie samotności. Przez zimę został w Grindelwald i jako pierwszy narciarz jeździł w Boże Narodzenie na wielkiej Scheidgg. Chory Norweg. którego zniósł do Interlaken, opowiadał mu o tych nadzwyczajnych deskach a potem przysłał mu piękną parę nart z prawdziwego norweskiego drzewa. Służyły mu w niejednej godzinie samotności.

Znalazło się kilku Anglików, którzy prędko zrozumieli, że na tych zwinnych deszczułkach wyjdzie się łatwiej na najwyższe szczyty, niż w lecie pieszo. Ćwiczono się zatem w jeździe na nartach, rozpowszechniając ją na stokach Faulhornu i w Meinringen. Mała grupka, zaopatrzona w długie deski na nogach uważana była za paczkę warjatów, jak każdy, który rzuca nową dobrą myśl. Wielka gromada ludzka, przyzwyczajona do swoich srebrników, rozumie nową monetę dopiero po wielu latach, a wtedy wielbi ją jako własny wynalazek. Ale Marks niewiele robił sobie z tego wraz ze swymi trzema towarzyszami, synami Albionu.

Mimo tego zima wydawala mu się długa i nudna. Słotne tygodnie w lutym i marcu były ledwie do zniesienia, tembardziej w samotności. Marks cieszył się jak dziecko gdy góry zaczęły uwalniać się ze śniegu i zielenić się a w cichem gnieździe ludzkiem u stóp Welterhornu ożywiło się nieco. A już zaś zupełnie był szczęśliwy, gdy nastała znów możliwość wypraw z nowymi turystami na Jungfrau, Mönch i Eiger, na Lanterörner, Finsteraarhorn i urwiska Schreckohrnu. Tylko nudził się gdy mu wypadło prowadzić jednego turystę; im liczniejszą była powierzona mu grupa, tem chętniej ciągnął w góry. Nie mógł się obronić tej myśli, że ludzie, od których uciekł, stali mu się teraz nieodzowni. Gdy słotny tydzień odstraszył turystów, — biegł wtedy do chłopców do stajen — i do koni przy żłobach głęboko w dolinę, — byle czuć koło siebie coś żywego ciepłego.

Po pogodnym czerwcu nastał lipiec zimny i deszczowy. Żadna ciekawa dusza nie chciała iść w góry. Zdawało się, że najlepiej leżeć w ciepłej izbie i przyłożywszy głowę do poduszki zasnąć, słuchając nieustannego plusku deszczu. Marks ginął prawie z tęsknoty za rodzinnemi stronami. Wreszcie któregoś mglistego ranka, gdy barometr poszedł na pogodę, wybrał się w pojedynkę na zdobycie Wetterhornu. Ale droga do schroniska Gleckstein dłużyła mu się jak wieczność. Już chiał zawrócić, ale właśnie zaczęły się pola usypisk.

Więc dalej przez płaty firnu w straszliwy cień ściany Welterhornu! Było mu jakoś dziwnie i niesamowicie. Dlaczego? Ach, bo jest sam, zupełnie sam. Ale przecież chodził w zeszłym roku duzo samotnie! Tak, w zeszłym roku, ale teraz co innego. Gwizdał chwilkę — brzmiało dziwnie bezdźwięcznie. Zapalił fajkę; nie smakowało mu. Czegoś mu brakowało. — — Boże, brakowało mu ludzi! Słyszy jeszcze głos panienki, która w zeszłym roku szła za nim tak dzielnie krok w krok, powtarzając: Dalej, dalej, jeszcze nic się nieboję! Widzi Lucjana Brunnera, który uzdrowiony idzie z nim po raz drugi na Finsteraarhon, a na szczycie ściska go i mówi: „Przed całym światem ofiaruję ci moją przyjaźń — bracie!“ Myśli też o młodszym Brunnerze, który wspinał się dzielnie za nim, sapiąc głośno i wbijając z wysiłku w wargi swoje wilcze zęby, — wspominał jak rozpromieniał się cały, gdy Marks chwalił go: „Brawo, idziesz jak mężczyzna!“ Ach, gdyby miał chociaż przy sobie to półdziecko, nie czułby samotności! Specjalnie nawet chętnie miałby koło siebie tego szczególnego, rozpieszczonego, a przecież tak odważnego Emila. Pamiętał dobrze jak pokłócił się pierwszy raz z zuchwałym chłopcem na temat czystego firnu, przez który przechodzili. Marks powiedział:

— Proszę z respektem! W tym roku nikt jeszcze nie przechodził tędy — to dziewiczy firn!

Zuchwały chłopak odezwał się z kpinami. Ale już spadła mu na ściągły, blady, policzek potężna pięść Marksa. Emil był wściekły. Ale Marks i Lucjan nie odezwali się do niego ani słowem, zachwycając się i unosząc nad rozległym światem gór — który rzeczywiście tak rósł i potężniał, że nawet Emil ucichł i spokorniał. Gdy przewodnik w milczeniu pomógł mu przejść przez kilka cudownie czystych pomostów z lodu, — chłopak ukląkł nagle przed Marksem, ucałował szklący lód i z błyszczącemi potężnie stalowemi oczami zapytał:

— Pilatusie, — czy jesteście teraz ze mnie zadowolony?

— Więcej niz zadowolony, — odrzekł Marks przejęty; a teraz oddaj mi porządnie mojego szturchańca!

— Masz, — i ten wątły, blady paniczyk wymierzył mu silny cios koło ucha.

(Dalszy ciąg nastąpi-.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.